

# KŁAMIRA

SUŁKOWICE

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

Alleluja



# Konkurs Wielkanocny

fot. Anna i Jan Zdrzenicy



SG „Swojskie Klimaty”



SG „Kalina”



SG „Cis” i VIP-y



KGW Biertowice



SG Sułkowice – I miejsce

# Turniej Gościbi

fot. Anna Witalis Zdrzenicka



Król strzelców – Krzysztof Zajac



Najlepszy bramkarz Turnieju  
– Jacek Śmifek

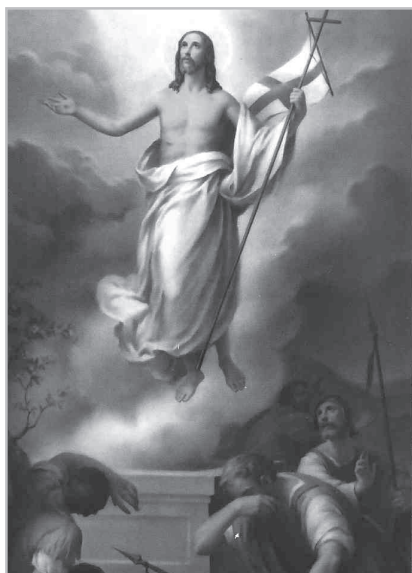


10 lat w UE.pl

**DNI OTWARTE**  
Funduszy Europejskich  
w Sułkowicach

- 4 maja w godz. 12 do 18 przy gimnazjum w Sułkowicach
- zabawy, konkursy, atrakcje dla całej rodziny

Zapraszamy!



Kraków, Wielkanoc 2014

Szanowny Panie Burmistrzu,

Z wdzięcznością odwzajemniam słowa świątecznych życzeń.

Niech radość, która rodzi się w sercu na wieść o tym, że Chrystus zmartwychwstał stanie się naszym udziałem.

Z żywą wiarą w Syna Bożego za Świętym Tomaszem wyznajmy „Pan mój i Bóg mój” i nie bądźmy niedowiarzkami lecz wierzącymi.

Niech w podążaniu za Zmartwychwstałym towarzyszy nam Maryja, Królowa niebios i Jej wierny sługa, wkrótce już Święty Jan Paweł II.

+ Stanisław kard. Dziwisz

Stanisław kard. Dziwisz

Znawychostanie, Kościół Akademicki św. Anny, Warszawa



Zmieszanych serc Panie!

Alleluja

Dziękujemy Mu, bo jest

Miśmierny

Alleluja

z serdecznymi życzeniami  
na Wielkanoc 2014

Stanisław kard. Dziwisz

### Potrawy i tradycje wielkanocne gmin Sułkowice i Myślenice

## Po raz pierwszy w Sułkowicach

Tegoroczny konkurs obrzędów, obyczajów i tradycji wielkanocnych po raz pierwszy zorganizowany został w Sułkowicach, w hali sportowej przy gimnazjum. W tym wielkanocnym festiwalu sztuk kobiecych udział wzięło 10 stowarzyszeń i kół z gmin Sułkowice i Myślenice. Organizatorem konkursu było LGD Między Dalinem i Gościbią, gmina Sułkowice i gmina Myślenice.

Jury podkreślało bardzo wysoki poziom przygotowanych potraw i dekoracji. Pod niebiosa wynosiło te malowane i kraszone jajka pod wieloma postaciami i ozdobami z jajek na talerzach, i jajka faszerowane, pasty jajeczne, bo jak wiadomo – Wielkanoc jajkiem stoi. Nachwalić się nie mogli wszelkich żurów wielkanocnych, barszczów, święconek z królową wielkanocnego stołu – sułkowską krzonówką na czele. Oczywiście pochwały zbierały swojskie kiełbasy, szynki i pasztety, sałatki, galarety, a wreszcie baby i mazurki w dziesiątkach słodkich wcieleń. Panie na stoiskach wspaniale opowiadały o obrzędach i obyczajach

w swoich miejscowościach, demonstrowały palmy i ozdoby własnoręcznie wykonane, objaśniały zawartość koszyka ze święconym.

Jury pod przewodnictwem Grażyny Pitale miało bardzo ciężką pracę, by spośród świetnych wybrać te najlepsze. W tym roku zwyciężyło Stowarzyszenie Gospodyń w Sułkowicach, II miejsce otrzymało stowarzyszenie „My – Łęczenie”, a III – KGW z Trzemeśni. Nagrodę publiczności wygrało Stowarzyszenie „Nasze Osieczany”, a wszystkie organizacje biorące udział w konkursie otrzymały wyróżnienia i praktyczne 5-litrowe termosy.

(więcej na str. 25)

Na nadchodzący czas  
przeżywania Tajemnicy i Radości  
Wielkiej Nocy  
Zmartwychwstania Pańskiego  
z serca płynące życzenia  
składają:

Burmistrz Piotr Pułka wraz  
z zespołem Urzędu Miejskiego  
oraz Redakcja „Klamry”

### Wybrane z numeru:

W Brukseli z promocją gminy	s. 4
Serwis sołecki	s. 7
Nowa świetlica w OSP Harbutowice	s. 9
XI Małopolski Turniej Gościbi	s. 10
Spółdzielnia Socjalna „Podkówka”	s. 12
Remonty w szkołach	s. 18
Strażackie podsumowania	s. 22
15 lat Galerii Internat	s. 24
Tańcząc Alicję w Krainie Czarów	s. 25
Szkołka piłkarska Gościbi	s. 26
8 marca w gminie	s. 27
Młodzi, zdolni, ambitni	s. 28-29
Stajnia pod Topolą	s. 30
Melpomeny i nagrody	s. 34

## Świętujemy razem

25 kwietnia

### WIECZORNICA PRZED KANONIZACJĄ PAPIEŻA

18<sup>00</sup> w kościele w Sułkowicach – uroczysta Msza św.

19<sup>00</sup> nad zalewem – Papieskie śpiewanie

Chóry i zespoły z naszej gminy zaproszą nas do wspólnego śpiewania pieśni, które lubił śpiewać Nasz Ojciec Święty oraz wykonają pieśni i utwory specjalnie napisane dla Ojca Świętego.

W programie wieczoru liczne niespodzianki związane z upodobaniami Jana Pawła II.

21<sup>00</sup> zakończenie – Apelem Jasnogórskim.

Bądźmy razem w tym wyjątkowym czasie.



Za I miejsce gminy Sułkowice w konkursie „Przyjazna Wieś”

## Brukselska nagroda i promocja gminy Sułkowice

Na zaproszenie europośła dra Czesława Siekierskiego, do Brukseli pojechała wiceburmistrz Rozalia Oliwa. Wyjazd był częścią nagrody dla naszej gminy za zajęcie I miejsca w małopolskiej edycji konkursu „Przyjazna wieś”. Z jednej strony pozwolił zorientować się w tendencjach polityki unijnej odnośnie kolejnego okresu programowania funduszy UE i możliwości, z jakich można będzie skorzystać w najbliższych latach, z drugiej – dał okazję do promocji gminy Sułkowice „na brukselskich salonach”.

### Z kim do Brukseli?

W wycieczce ufundowanej przez europośła Czesława Siekierskiego wzięli udział laureaci konkursów z Małopolski i województwa świętokrzyskiego. Bardzo różnych konkursów: byli tam przedstawiciele zwyciężskich gmin: np. naszej gminy Sułkowice – za wykorzystanie środków unijnych na rozwój infrastruktury społecznej na wsi i utworzenie Centrum Kultury w Krzywaczce; gminy Ryglice – za rozwój infrastruktury technicznej na wsi i modernizację na cele kulturalne starego spichlerza; Dąbrowy Tarnowskiej – za dialog międzykulturowy i odnowienie starej syna-

gogi. Z burmistrzem gminy Dąbrowa Tarnowska nasi samorządowcy poznali się już wcześniej, podczas gali w Warszawie przy wręczeniu nagród Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Dąbrowianie odbierali wówczas kolejną nagrodę za swój spichlerz, nasza delegacja – za Jarmark „Sułkowicka Jesień”, jako *kulturotwórcze działanie samorządu oraz działanie na rzecz integracji społeczności gminy poprzez lokalną kulturę*.

W wycieczce wzięła też m.in. udział dyrektor ośrodka kultury i sportu w Babicach w powiecie chrzanowskim – nagroda za inicjatywy związane z żywieniem zamku na lipowieckim wzgórzu. Byli na niej laureaci konkursu „Rolnik Roku” (największy areal to 500 ha) i laureaci konkursu szkolnego poświęconego Unii Europejskiej – nawiasem mówiąc z naszego powiatu – z Trzebuni. Oczywiście nie zabrakło w tej grupie także



foto: Anna Witalis-Zdrzenicka

Na fotografii obok od lewej: burmistrz Dąbrowy Tarnowskiej Stanisław Początek; europoseł dr Czesław Siekierski; europoseł, były marszałek Sejmu RP i minister rolnictwa Jarosław Kalinowski; wiceburmistrz gminy Sułkowice Rozalia Oliwa

dziennikarzy – od sportowych, po redaktorów prasy regionalnej, lokalnej i radiowych.

Na miejscu w Brukseli goście europośła byli przez niecałe trzy dni. Po drodze zwiedzili Brugię – piękne miasto belgijskie w całości wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO – zwane Wenecją Północy. Była też okazja do obejrzenia zabytkowej Brukseli. Jednak zdecydowaną większość czasu zaabsorbował pobyt w nowoczesnych budynkach Unii Europejskiej: w komisji rolnictwa, polskim przedstawicielstwie przy UE i wreszcie w europarlamencie. Tak się złożyło, że był to pierwszy dzień, w którym do użytku oddana została – po dwuletnim zmaganiu się z awarią architektoniczną – sala plenarna europarlamentu.

### Co w unijnej trawie piszczy?

Spotkania były kameralne, z możliwością swobodnej rozmowy,

zadawania pytań, dzielenia się wątpliwościami. To pozwoliło wyrobić sobie lepsze wyobrażenie o sposobie działania UE, przekonać się o jej misji.

Na spotkaniu Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich wiele ciekawych informacji przekazali grupie Mariusz Legowski i Zbigniew Farfara.

– Korzystając z możliwości zasięgnięcia informacji u źródła, zapytałam, jaka jest polityka Unii Europejskiej w stosunku do Lokalnych Grup Działania. Dla naszej gminy bardzo ważne jest nastawienie programów unijnych na szeroko pojmowaną współpracę podmiotów życia społecznego – i w kraju, i z partnerami zagranicznymi. Unia rzeczywiście stawia na współpracę. Takie wytycza kierunki i takie określa

priorytety, ale ostateczne decyzje co do podziału funduszy pozostają w kompetencjach naszego rządu i władz wojewódzkich. Zapoczątkowane już partnerstwo Lokalnych Grup Działania z Sułkowic, Ronchamp i Cuveglio jest rzeczywiście szczęśliwym rozwiązaniem – o ile faktycznie pieniądze na współpracę międzynarodową w zakresie rozwoju obszarów wiejskich będą możliwe do pozyskania bezpośrednio z Brukseli – relacjonuje wiceburmistrz Rozalia Oliwa

Natomiast definitywnie od UE zależy określenie warunków, na jakich udzielana jest pomoc. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez prelegentów łatwiejsze mają być procedury pozyskiwania finansowania projektów indywidualnych gospodarstw, ale tylko takich, które rzeczywiście prowadzą uprawy i produkcję



– w przypadku dużych gospodarstw, albo takich – co nas bardziej dotyczy – które zdecydowały się np. na profil argoturystyczny, czy gospodarstwo ekologiczne.

### Co możemy z tego mieć?

I wreszcie to, co dla rolników w naszej gminie, prowadzących małe gospodarstwa, jest najważniejsze – bardzo silny jest nacisk na to, by ułatwić rolnikowi lub grupom producenckim sprzedaż bezpośrednią produktów rolnych z własnych gospodarstw oraz ich przetworów (domowy chleb, konfitury, miód, nabiał, swojska kiełbasa itp.). Oczywiście ostatecznie prawo w tej dziedzinie również reguluje polski rząd; on też sankcjonuje (lub nie) bardzo wyśrubowane dla zwyczajnego rolnika warunki narzucane przez Sanepid. Jednak nacisk instytucji europejskich w tej sprawie będzie silnym sprzymierzeńcem małopolskiego gospodarza.

Po wtóre – Wspólna Europa nieustająco wspiera działania na rzecz pielęgnowania własnej tożsamości kulturowej i – jak zapewniali pracownicy polskiego przedstawicielstwa – na ten cel wciąż dostępne będą fundusze, zwłaszcza gdy będzie się to wiązało z ochroną dziedzictwa oraz z wymianą między regionami i krajami na zasadzie: my pokażemy wam nasze, a wy nam – wasze tradycje, obrzędy, potrawy, stroje regionalne, kunszty tradycyjne dla poszczególnych wspólnot.

Zasadność tego kierunku finansowania projektów staje się bardziej zrozumiała z perspektywy starej Europy. My jeszcze tego w Polsce tak bardzo nie odczuwamy, ale Europa staje się powoli tygłem wielu kultur i religii. W wielkich miastach europejskich, a zwłaszcza stolicach, słychać na ulicach najróżniejsze języki, widać wszystkie kolory skóry. Bardzo łatwo w takim tyglu utracić własną tożsamość, swoją kulturę, religię, własne tradycje. Stąd ukierunkowanie na ochronę dziedzictwa; odtworzenie tego, co zaginęło i chronienie tego, co jeszcze jest żywe.

W praktyce dla nas oznacza to, że organizacje i stowarzyszenia mogą mieć wiele okazji do rozwijania własnej działalności w oparciu o finansowanie unijne. Oby się to spełniło.

### W gościnie u europośła

Czesław Siekierski spotkał się ze swoimi gośćmi podczas wydanego dla nich przyjęcia w restauracji. Równocześnie swoich gości z Mazowsza przyjmował też



*Marian Apostoł w nowo otwartej po dwuletnim remoncie sali plenarnej europarlamentu. Pierwsza grupa odwiedzająca tę odnowioną salę to właśnie grupa gości europośła Czesława Siekierskiego.*

**Pochwał zawsze przyjemnie się słucha, ale dowiedzenie się w Brukseli, że nasza gmina ma „materiały promocyjne na wysokim poziomie” to już prawie zaszczyt. Zwłaszcza że posypały się zaraz zachwyty nad piękną okolicą, ciekawymi pomysłami i zapewnienia o rychłych odwiedzinach.**

inny europoseł, były wicemarszałek sejmu RP Jarosław Kalinowski. Także i on odwiedził naszą małopolsko-świętokrzyską grupę.

– *To bardzo ważne, że tu jesteście. Chciałbym, żeby jak najwięcej osób z naszych obszarów wiejskich miało możliwość bezpośredniego przekonania się, na czym polega praca instytucji europejskich i europarlamentu. Bardzo ważne jest, żebyśmy nie tylko my, europoście, umieli negocjować jak najlepsze warunki dla polskiej wsi, ale żeby sami rolnicy, mieszkańcy obszarów wiejskich i małych miast umieli mądrze korzystać z tych możliwości. By wiedzieli, na co mogą liczyć i co mogą egzekwować* – mówił Czesław Siekierski w kularowych rozmowach. Zachęcał też do twórczego podejścia do własnych gospodarstw i upraw – nawet tych małych.

### Z czym do Europy?

Takiej okazji nie wolno było przegapić! Wraz z wiceburmistrz Rozalią Oliwą do Brukseli pojechały więc materiały promocyjne gminy i sułkowskie podkowy na szczęście. Podkowy wręczyła z podziękowaniem za ufundowanie tej pięknej wycieczki europoślowi Czesławowi Siekierskiemu oraz „Klamrowemu” znajomemu – dr. Marianowi Apostołowi – radnemu Miasta Krakowa w latach 1998–2002 (wcześniej, w 1997 r. był wojewodą krakowskim), długoletniemu pracownikowi Parlamentu Europejskiego, konsultantowi i doradcy europośłów i frakcji politycznych. Korespondencję dla „Klamry” przekazał on na gorąco po katastrofie w Smoleńsku, mówiąc o reakcjach Belgów oraz dostojników unijnych.

Foldery i ulotki promujące walory turystyczne, kulturowe i krajobrazowe, pocztówki z zalewu w Sułkowicach oraz foldery pokazujące wykorzystanie środków unijnych przez naszą gminę trafiły, oprócz wyżej wymienionych, do polskiego przedstawicielstwa w UE, do europośła Jarosława Kalinowskiego oraz do burmistrzów gmin Dąbrowa Tarnowska i Rygllice, a także do przedstawicieli mediów i do części współpracowników.

(awz)



*Pozdrowienia z centrum Europy*



## Bezpieczniej w roku 2013

Na posiedzeniu 27 lutego tematem głównym były zagadnienia bezpieczeństwa publicznego i pożarowego na terenie gminy na podstawie podsumowań minionego roku. Gośćmi sesji byli przedstawiciele służb mundurowych: Sławomir Kaganek – komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, Robert Biela – zastępca komendanta powiatowego Policji oraz Józef Stręk – komendant Straży Miejskiej. Swoje sprawozdanie przedłożył też przewodniczący komisji bezpieczeństwa Rady Miejskiej Kazimierz Król.

Z ich relacji wyłania się obraz gminy całkiem bezpiecznej na tle statystyk powiatu i województwa. Generalnie rok został przez nich określony jako spokojny, bo bez klęsk żywiołowych. W wypadkach samochodowych zginęło w naszym powiecie 10 osób, z czego 2 na drogach naszej gminy. Generalnie jednak mniej było zdarzeń przestępczych i o charakterze kryminalnym. Mniej też było pożarów, ale niestety wiele z nich dotyczyło wypalania traw i część z nich miała tragiczne konsekwencje. Nawet już w tym roku spalił się w trakcie gaszenia traw samochód strażacki OSP Trzemeśnia.

## Na co trzeba zwrócić uwagę

Spośród zagrożeń, na które należy zwrócić baczniejszą uwagę, Robert Biela wymienił narastanie społecznych zachowań dysfunkcyjnych związanych z niewłaściwym korzystaniem z internetu, co zbiegło się z postulatem Kazimierza Króla, by w najbliższym czasie zająć się tematem przygotowania młodzieży do odpowiedzialnego korzystania z sieci.

Komendant Józef Stręk zdał szczegółową relację z działań podejmowanych przez Straż Miejską, a także poinformował, że Straż nie może podać do publicznej wiadomości swojego grafiku dyżurów, bo jest on objęty tajemnicą służbową, tak jak grafiki dyżurów policji. Osoby potrzebujące interwencji, jeśli nie można się dozwonić do Straży Miejskiej (telefon działa w godzinach dyżurów), mogą zadzwonić do Urzędu Miejskiego w godzinach pracy, a przez całą dobę na policję. Dyżurni znają grafik Straży Miejskiej i wiedzą, czy daną sprawę należy przekazać sułkowickim strażnikom, czy też

trzeba podjąć natychmiastową interwencję. Józef Stręk poinformował też o podjęciu po przerwie wspólnych patroli z policją.

Z kolei komendant straży Sławomir Kaganek zwrócił uwagę na narastanie zjawiska fałszywych alarmów na terenie całego powiatu oraz na więcej niż w poprzednich latach zaginięć ludzi.

Zarówno przedstawiciel PSP, jak Policji dziękowali władzom naszej gminy za troskę o bezpieczeństwo publiczne, inwestowanie w wyposażenie jednostek OSP, inwestycje w terenie sprzyjające bezpieczeństwu, a także za akcje prewencyjne prowadzone w szkołach i propagowanie wśród młodzieży bezpiecznego stylu życia.

## ZGK i oświata

Radni wysłuchali ponadto informacji prezesa Witolda Magiery o działalności ZGK w ubiegłym roku oraz sprawozdania za rok 2013 z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Sułkowice.

## Rozpatrzenie skargi

Rada Miejska podjęła też uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi nauczyciela na dyrektor gimnazjum w Sułkowicach. Ponieważ komisja rewizyjna uznała, że zarzuty nauczyciela mają uzasadnienie, uchwała głosiła, że skarga jest zasadna, sułkowicka radna sformułowała wniosek do organu prowadzącego o zwolnienie dyrektora z pełnionej funkcji i rozpisanie konkursu.

W związku z tym punktem sesji na salę obrad przyszli wraz z dyrektorką nauczyciele i pracownicy gimnazjum.

Niektórzy radni zwrócili uwagę, że w przypadku rozpatrywanej równoległe analogicznej skargi innego pracownika na dyrektora sułkowickiego GOK, komisja rewizyjna uznała, że orzekanie w tej sprawie nie leży w jej kompetencji i nie została podjęta żadna uchwała zamykająca sprawę.

## W odpowiedzi

Na następnej sesji Rady Miejskiej 27 marca swoją obszerną odpowiedź w sprawie wniosku o zwolnienie dyrektora gimnazjum oraz odpowiedzi skarżącemu się nauczycielowi odczytała odpowiedzialna z ramienia burmistrza za gminną oświatę Rozalia Oliwa. Przedstawi-

ła argumenty prawne, wg których żadna z obowiązujących ustaw nie daje Radzie Miejskiej uprawnień ani do zwalniania dyrektorów szkół, ani do przedkładania wniosków w tej sprawie. Odnosnie skargi nauczyciela oświadczyła, że organ prowadzący szczegółowo przeanalizował tę sprawę i odczytała odpowiedź, w której wykazywała, że dyrektorka wielokrotnie dawała dowody dobrej woli w stosunku do tego nauczyciela; natomiast priorytetem w gimnazjum, jak w każdej szkole, jest utrzymanie ładu, porządku, dyscypliny pracy oraz dbanie o bezpieczeństwo i dobro uczniów. Przy okazji przypomniała też osiągnięcia gimnazjum w ostatnich latach.

## Instytucje kultury

Na sesji 27 marca sprawozdanie ze swojej działalności w minionym roku złożyły ośrodek kultury i biblioteka. Radni przyjęli też sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2013 r. i raport z realizacji Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Gminy Sułkowice na lata 2012-2020.

## Fundusz sołecki 2015

Wzorem lat ubiegłych, Rada Miejska uchwaliła wyodrębnienie z przyszłorocznego budżetu funduszu sołeckiego.

## Zmiana nazwy biblioteki

W związku z przyjęciem imienia utrzymanie dotychczasowej nazwy biblioteki stało się zbyt uciążliwe. Dlatego biblioteka wystąpiła z prośbą o zmianę jej nazwy na Gminną Bibliotekę im. ks. Józefa Sadzika w Sułkowicach (bez wyrazów „z siedzibą”). Rada przychyliła się do tej prośby.

## Ponadto

Rada poparła Apel Zarządu Związku Gmin Śląska Opolskiego o niedopuszczenie do wprowadzenia do polskiego porządku prawnego referendum tematycznego bez prognozy frekwencyjnej; upoważniła Dyrektora OPS w Sułkowicach do załatwiania spraw indywidualnych dotyczących dodatku energetycznego dla odbiorcy wrażliwego. Radni przyjęli ponadto program opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania ich bezdomności.



## Plany zagospodarowania i sprawy majątkowe

Rada wprowadziła m.in. zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Sułkowic. Szerzej na temat aktualnego stanu planów zagospodarowania w naszej gminie napiszemy w następnym numerze „Klamry”.

Radni podjęli też decyzję odnośnie nabycia udziałów w: części

ulicy Krzywej i ulicy Sportowej; w drodze przy ul. Wyzwolenia – bocznej; w części ulicy 11 Listopada i ulicy Wąskiej.

Na obydwu sesjach wprowadzone też zostały zmiany w tegorocznym budżecie, co wynika z kolejnego rozszerzenia dofinansowania z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz z wprowadzenia do budżetu tzw. wolnych środków.



## Podziękowanie za bal

Podczas sesji przywodniczący Wiesław Moroń wraz z radnym Arturem Grabczykiem podziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji balu charytatywnego i zebrania funduszu, który wesprze organizację spotkań konsultacyjno-integracyjnych Grupy Wsparcia działającej przy SWON Kolonia.

(red.)

## Serwis sołecki

**Wiosenna tura zebrań sołeckich to przede wszystkim sprawozdania rad sołeckich i burmistrza Piotra Pułki z inwestycji wykonanych we wszystkich miejscowościach gminy w ubiegłym roku oraz przyjęcie planów rozdysponowania funduszy będących w dyspozycji rad sołeckich w roku bieżącym.**



### Biertowice 23 marca

Burmistrz poinformował, że w ubiegłym roku w Biertowicach rozpoczęta została budowa mostu na Skawince, która zostanie ukończona w czerwcu tego roku. Koszt tej inwestycji to 727,5 tys. zł. Ponadto gmina dofinansowała zakup samochodu pożarniczego w wysokości 90 tys. zł, wykonała w ramach funduszu sołeckiego oświetlenie terenu rekreacyjnego za 55 tys. zł i urządziła ogólnodostępną salę konferencyjno-świetlicową w budynku ZGK za 67 tys. zł, które to zadanie uzyskało dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Łącznie inwestycje w Biertowicach w 2013 r. mają wartość 940 tys. zł. Ponadto miejscowość otrzymała z budżetu gminy 16 tys. 200 zł na potrzeby zgłaszane przez mieszkańców, sołtysa i członków Rady Sołeckiej.

W planach na ten rok przewidziano dokończenie budowy mostu, modernizację drogi dojazdowej (85 tys. zł), modernizację budynku szkoły (80 tys. zł – już wykonane) oraz rozbudowę oświetlenia ulicznego z funduszu sołeckiego (24 tys. 394 zł).

Na terenie Biertowic prowadzona jest też jedna z najpoważniejszych inwestycji gminnych – rozbudowa oczyszczalni ścieków w ramach programu zaopatrzenia gminy w wodę i odprowadzenie ścieków, dofinansowana z POIiŚ. Same Biertowice są już skanalizowane, a nowe domy podłączane są do kanalizacji na bieżąco.

Ponadto prezes ZGK Witold Magiera poinformował o planach rozbudowy sieci wodociągowej i prosił o wpisywanie się chętnych do przyłączenia się oraz poinformowanie o tej inwestycji sąsiadów.

Mieszkańcy prosili o dodatkowe lampy w różnych miejscach,

zgłaszali potrzeby odwodnienia, budowy chodnika od stacji benzynowej (przy drodze wojewódzkiej), pytali o przebieg BDI, dziękowali burmistrzowi za wykonane inwestycje. W toku dyskusji okazało się, że w odczuciu mieszkańców sprawą nr 1 jest budowa większej sali gimnastycznej przy szkole, która w ostatnich latach dynamicznie się rozwija. Chcą nawet założyć komitet na rzecz tej inwestycji. Burmistrz przypomniał, że sala jest ujęta na liście priorytetów Planu Odnowy Miejscowości ustalonego w 2009 r. wspólnie z mieszkańcami Biertowic i że priorytety tego planu są po kolei realizowane. Z tej perspektywy patrząc, rzeczywiście przyszedł czas na pomyślenie o sali. Dodał, że byłoby to bardzo korzystne, gdyby taki komitet rzeczywiście powstał, a sołtys Kazimierz Król dodał, że jeśli mieszkańcy tak ustalą, to można będzie przeznaczyć przyszłoroczny fundusz sołecki na wykonanie projektu sali.



### Harbutowice 23 marca

W ubiegłym roku, jak podał burmistrz, w Harbutowicach gmina zainwestowała 549 tys. zł. Wykonano modernizację drogi Na Granicę (III etap, 60 tys. zł) i na Kozówkę Dol-

ną (35 tys. zł) oraz projekt przejścia dla pieszych wraz z odcinkową budową chodnika (14 tys. zł). Ponadto na zakup wyposażenia boiska sportowego (piłkochwyty, bramki itp.) gmina przeznaczyła 40 tys. zł, a odnośnie lokalizacji boiska trwają ostatnie uzgodnienia z dyrekcją Lasów Państwowych. W ubiegłym roku rozpoczęta też została budowa Centrum Kultury w Harbutowicach. Przeznaczono na ten cel w ub. r. 400 tys. zł, a w tegorocznym budżecie zarezerwowane zostało 800 tys. zł. Ponadto w Harbutowicach na dalsze inwestycje drogowe gmina przeznaczyła: na modernizację drogi Na Granicę etap IV – 50 tys. zł; na współfinansowane po połowie z Zarządem Dróg Wojewódzkich zadanie budowy przejścia dla pieszych – 40 tys. zł i na rozbudowę oświetlenia ulicznego przy drodze Na Końcówkę – 40 tys. zł. Ponadto na wniosek burmistrza do wymienionych funduszy dołożonych zostanie jeszcze 30 tys. zł na urządzenie boiska, co daje łącznie 960 tys. zł na inwestycje w Harbutowicach. Ponadto Zakład Gospodarki Komunalnej wykonuje już projekt budowy sieci wodociągowej w tej miejscowości.

Jednym z tematów poruszanych podczas dyskusji były zgody mieszkańców na prowadzenie

## Ogłoszenia Urzędu Miejskiego

### Dyżury doradcy rolnego

z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Myślenicach, świadczącego odpłatną pomoc w wypełnianiu wniosków o dopłaty obszarowe odbywać się będą

w dniach od 18 marca do 15 maja br.:

wtorek i czwartek w godz. 8<sup>00</sup> – 14<sup>30</sup>

piątek w godz. 8<sup>00</sup> – 13<sup>30</sup>

w budynku „B” Urzędu Miejskiego w Sułkowicach.

Wnioski obszarowe w 2014 roku są odpłatne i zgodnie z cennikiem stawka podstawowa wynosi 25 zł plus 2,00 zł za każdą działkę ewidencyjną powyżej jednej działki, jednak nie więcej niż 200,00 zł ogółem.



inwestycji wspólnych przecho-  
dzających przez ich działki. Każdy  
chce, żeby w Harbutowicach były  
jezdnie z pobocznymi i chodnikiem,  
lampy oświetleniowe, wodociąg,  
ale są osoby, które nie chcą się  
zgodzić na ich przejście i zatrzy-  
mują całą pracę. A jeśli chodzi  
o inwestycje drogowe – tak ważne  
dla Harbutowic – to zgoda sąsiedzka  
jest podstawowym warunkiem  
wykonania większości z nich.



### Krzywaczka 9 marca

W ramach inwestycji  
w sołectwach w 2013 r.  
w Krzywaczce zmoderni-  
zowany został parking za  
40 tys. zł w ramach funduszu sołec-  
kiego, modernizacja drogi do szkoły  
(137 tys. zł), zakupiono grunt pod  
drogę i parking (16 500 zł), rozpoczę-  
to wymianę dachu na budynku ZPO  
– zadanie to ukończono w bieżącym  
roku i kosztowało ono 303 tys. zł oraz  
prowadzono rozbudowę oświetlenia  
ulicznego (7 tys. zł). Łącznie więc na  
inwestycje w Krzywaczce przeznac-  
zonych zostało 503 tys. zł.

W bieżącym roku w budżecie  
gminy dla Krzywaczki zaplanowa-  
no: wykonanie alejek na cmentar-  
zu z funduszu sołecznego (24 tys.  
329 zł), budowę zatok przystanko-  
wych w okolicy Fabryki Mebli Ryś  
(145 tys. zł), urządzenie placu zab-  
aw przy ZPO (195 tys. zł z gminy  
z dofinansowaniem z programu  
Radosna Szkoła). Ponadto Zakład  
Gospodarki Komunalnej przymie-  
rza się do kanalizacji Krzywaczki.

Burmistrz wyjaśnił też proble-  
my, na jakie napotkano przy tworze-  
niu nowego planu zagospodarowa-  
nia przestrzennego dla Krzywaczki.  
Przez ponad 10 miesięcy trwała  
korespondencja z ministrem rol-  
nictwa, który nie zgodził się na  
przekwalifikowanie na budowlane  
dużej części zgłoszonych gruntów  
ze względu na wysoką klasę ziemi.  
W związku z tym burmistrz zapro-  
ponował wprowadzenie do projektu  
takich zmian, by tam, gdzie daw-  
niejsze rozwiązania były korzyst-  
niejsze dla właścicieli, zachować  
plany w niezmiennym kształcie,  
tak by ludzie mogli skorzystać z  
prawa wybudowania na tych ob-  
szarach domów (obszerniej na te-  
mat planów zagospodarowania na  
terenie gminy napiszemy w nastę-  
pnym numerze „Klamry”).

Ponadto burmistrz dodał, że od  
września w Krzywaczce działa świe-  
tlica szkolna, która wraz ze świetli-  
cą środowiskową w Centrum Kultu-  
ry w pełni zabezpieczają potrzeby  
mieszkańców.

W dyskusji mieszkańcy zgła-  
szali potrzeby związane z moder-  
nizacją dróg i prosili, by na ten cel  
przeznaczać w przyszłości więcej  
pieniędzy z budżetu gminy.

Poruszono również temat Be-  
skidzkiej Drogi Integracyjnej oraz  
rozmawiano o sprawach bieżących.



### Rudnik 9 marca

W 2013 roku w Rud-  
niku wykonane zostały in-  
westycje o wartości 2 mln  
573 tys. 500 zł. Na tę kwotę  
złożyły się dwie duże inwestycje:  
dokończenie budowy gimnazjum  
(1 mln 331 tys. zł) i prowadzona  
kanalizacja Rudnika (830 tys. zł).  
Ponadto gmina dofinansowała bu-  
dowę chodnika przy drodze powia-  
towej – ul. Dolnej w wys. 70 tys. zł,  
kupiony został grunt pod teren re-  
kreacyjny za 67 tys. zł, na urządze-  
nie placu zabaw przy ZPO z progra-  
mu Radosna Szkoła przeznaczono  
193 tys. zł, a na ogrodzenie boiska  
sportowego – 14 tys. 500 zł.

W bieżącym roku z funduszu  
sołecznego wykonywane są alejki

na cmentarzu (24 tys. 329 zł), na  
budowę chodnika przy ul. Dolnej  
zarezerwowano 60 tys. zł (powiat  
w tym roku finansuje tylko 30%  
wartości budowy chodników, więc  
gmina pokryć musi 70%, co wpły-  
nie znacząco na długość wykonane-  
go odcinka). Również 60 tys. prze-  
znaczono na modernizację kuchni  
w ZPO. Najważniejszą inwestycją  
– o wartości 5 mln 823 tys. 885 zł  
– jest budowa kanalizacji sanitar-  
nej, na którą gmina pozyskała ko-  
lejne rozszerzenie dofinansowania  
unijnego z POIiŚ. Po jej zakończe-  
niu Rudnik będzie już wsią skana-  
lizowaną.

Mieszkańcy zgłaszali proble-  
my na drogach, prosili o dodatkowe  
lampy oświetleniowe. Poruszano też  
kwestie komunikacyjne, związane  
z rozkładem jazdy busów, w tym  
możliwość dofinansowywania przez  
gminę nierentownych kursów nie-  
dzielnych.

Zebranie przegłosowało postu-  
lat remontu mostu przy ul. Słonecz-  
nej i ul. Blakówka. Koszt tej inwe-  
stycji to ok. 70 tys. zł.



Sołtys Biertowic  
Kazimierz Król



Sołtys Harbutowic  
Bożena Horwat



Sołtys Krzywaczki  
Janusz Starzec



Sołtys Rudnika  
Zofia Góralik

We wszystkich miejscowościach burmistrz dziękował sołtysom  
oraz radom sołecznym za ich zaangażowanie w sprawy wsi, operatyw-  
ność i pełną poświęcenia pracę społeczną. Słowa podziękowania skier-  
ował ponadto do dyrektorów placówek oświatowych, proboszczów  
oraz wszystkich mieszkańców, którzy przyczyniają się do rozwijania  
wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka oraz tworzenia dobrego  
klimatu w swoich środowiskach. Podkreślił, jak ważny jest harmonij-  
ny rozwój całej gminy i sukcesywne, w miarę posiadanych i pozyski-  
wanych środków, tworzenie nowoczesnej infrastruktury technicznej  
i społecznej we wszystkich miejscowościach naszej gminy.

*na podstawie protokołów zebrań wiejskich oprac. red.*

## O g ł o s z e n i a   U r z ę d u   M i e j s k i e g o

Przypominamy uprzejmie wszystkim P.T. Właścicielom nieruchomości zamieszkałym, o dokonywaniu  
wpłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w terminach:

1. za I kwartał do 15 marca,
2. za II kwartał do 15 maja,
3. za III kwartał do 15 września,
4. za IV kwartał do 15 listopada.

Można dokonywać również wpłat miesięcznych.

Należność należy wpłacać bez dodatkowej prowizji w kasie Urzędu Miejskiego w Sułkowicach  
lub na indywidualny numer rachunku bankowego, przydzielony każdemu podatnikowi.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Sułkowicach informuje, że za „opłaty za śmieci” nie pobiera prowizji.





Nowoczesna świetlica w strażnicy OSP



## Będzie służyła całym Harbutowicom

Strażnica OSP w Harbutowicach jest pierwszą w gminie placówką strażacką z bezpośrednim dostępem do internetu.

W niedzielę 16 lutego została tu oficjalnie otwarta świetlica z wyposażeniem multimedialnym i kinem domowym, która będzie służyła strażakom i wszystkim organizacjom z Harbutowic.

Na potrzeby świetlicy została wyremontowana część górnej kondygnacji strażnicy. Inwestycja została wykonana – podobnie jak świetlica wiejska „Gminne Centrum Ekologiczne” w Biertowicach w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej – w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 dla obszaru LGD „Między Dalinem i Gością”. Całkowita wartość inwestycji to 39 tys. 695,87 zł, z czego dofinansowanie z PROW wyniosło 25 tys. zł, a resztę – 14 tys. 695,97 zł pokrył budżet gminy.

Na uroczyste otwarcie strażacy zaprosili przedstawicieli wszystkich organizacji i środowisk z Harbutowic. Nowe sale poświęcił i pobłogosławił obecnych ks. proboszcz Zbigniew Nowak. Podarował on do świetlicy obraz, który – jak powiedział – wisi w każdym harbutowickim domu; wizerunek Matki Boskiej Harbutowickiej, która w szczególny sposób patronuje tej miejscowości.

Strażacy szczególnie serdecznie dziękowali Adamowi Gumularzowi, który od początku pilotował



Przedstawiciele organizacji i środowisk z Harbutowic na otwarcium świetlicy; w tle – gabloty z pucharami i sztandarami OSP Harbutowice

ten projekt i pomagał załatwić wszystkie formalności oraz burmistrzowi Piotrowi Pułce, który osobiście angażował się w jego realizację. W dowód wdzięczności podarowali im statuetki św. Floriana. Natomiast wiceburmistrz Rozalia Oliwa i sekretarz gminy Małgorzata Dziadkowiec otrzymały podziękowania za wszelką pomoc przy urządzaniu świetlicy oraz maskotki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Harbutowic – miśki w kompletnym strażackim umundurowaniu.

Z nowej świetlicy cieszą się strażacy (choć to dla nich dodatkowe zajęcie, bo przecież tych pomieszczeń ktoś musi doglądać), cieszy się młodzież harbutowicka, która otrzymała pierwsze takie miejsce we własnej wsi i cieszą się organizacje. Do czasu ukończenia budowy Centrum Kultury w Harbutowicach będą miały miejsce na spotkania i prowadzenie statutowej działalności. Co prawda mają do dyspozycji prowizoryczne lokale w dawnym domu ludowym, jednak ten stary, zabytkowy już budynek wymaga gruntownego i bardzo kosztownego remontu, by mógł służyć miejscowości. Jest

zimny, wilgotny, trudno w nim ogrzać pojedyncze pokoje.

Świetlica w strażnicy OSP w Harbutowicach zajmuje dwa pomieszczenia. W mniejszym znajdują się komputery i stoliki z krzesłami, w większej – kino domowe, stoły konferencyjne i gabloty ze strażackimi trofeami, które nareszcie zyskały godną oprawę. Kino domowe zostało od razu wypróbowane, a na ekranie telewizora LCD obecni na otwarciu mogli zobaczyć plany inwestycyjne dla Harbutowic na najbliższe miesiące.

– Bardzo leży mi na sercu nasza młodzież, żeby młodzi mieli gdzie się spotykać, rozwijać się, żeby mieli w Harbutowicach coś dla siebie. Teraz w naszej wsi coś drgnęło. Mamy dla młodych własny klub sportowy. Odkąd otwarto został wyciąg i karczma przy wyciągu, młodzi chętnie przychodzą tam sobie posiedzieć i porozmawiać, zamiast płatać się byle gdzie. A teraz jeszcze mają tę świetlicę i już czekają na centrum kultury. Nareszcie są też realne perspektywy urzędowania boiska. Jestem pewna, że nasza młodzież będzie umiała to docenić i szanować – powiedziała „Klamrze” sołtys Bożena Horwat.



Ks. proboszcz ufundował do świetlicy kopię cudownego obrazu Harbutowickiej Pani



## XI Małopolski Turniej Gościbi



**Prezesi 12 firm wystawili po raz kolejny znakomite drużyny piłkarskie, by w hali sportowej przy Gimnazjum w Sułkowicach przez dwa dni zmagać się w regularnych meczach piłki nożnej, rozgrywanych systemem pucharowym, o Puchar Prezesa. Niewątpliwym fenomenem Turnieju Gościbi polega na tym, że wpisowe jest wysokie, a zwycięzca nie otrzymuje żadnych gratyfikacji. Wręcz przeciwnie – zwycięstwo w nim oznacza, że to on w przyszłym roku wyłoży najwięcej gotówki na współorganizację turnieju. A cały dochód przeznaczony będzie na sprzęt rehabilitacyjny i pomoc kolejnemu choremu dziecku.**

W tym roku zwyciężył najmłodszy zakład, ale jego właścicielem jest jeden z żelaznych turniejowiczów – wówczas jeszcze przygotowująca się do otwarcia Fabryka Mebli Ryś w Polance. Prezes Tadeusz Ryś odebrał zwycięski Puchar z rąk ubiegłorocznego triumfatora, swojego zięcia – Daniela Konopki, prezesa firmy Daniello z Izdebnika – produkującej obuwie. Zawodnicy tej drużyny zostali uhonorowani złotymi medalami.

Na drugim miejscu, również z pucharem i srebrnymi medalami, turniej zakończyła firma Cawtico z Sieprawia i jej prezes związany z turniejem od samego początku, Adam Krawczyk.

Trzecie miejsce z pucharem i brązowymi medalami wywalczyła firma Inter-Zoo z Osieczan z prezesem Tadeuszem Sawickim – również po raz 11. sponsorującym turniej.

Tytuł króla strzelców przypadł Krzysztofowi Zajądowi z Cawtico.

Najlepszym bramkarzem był Jacek Śmiełek z sułkowskiej firmy Biele, która w tym roku okazała się 4. drużyną turnieju.

Turniej sędziowali arbitrzy z KOZPN w Myślenicach.

W tym roku pomoc otrzymała kilkunastomiesięczna Gabrysia Dzieża, która urodziła się jako wcześniak w 6. miesiącu ciąży bliźniaczej. Dziewczynka miała jeszcze niegotowe płuca do podjęcia samodzielnego oddychania. Od urodzenia wspomagana jest tlenem. Sytuację pogłębiło zapalenie płuc i inne powikłania. Jej siostrzyczka przeżyła tylko rok. Gabrysia dziś już zaczyna cho-

dzić, cudownie się uśmiecha do całego świata, próbuje dialogów, ale wciąż jeszcze musi mieć wspomaganie oddychanie, więc nie może wychodzić na spacer. Od prezesów biorących udział w turnieju, Klubu Sportowego Gościbia i gminy Sułkowice otrzymała plecak z koncentratem tlenowym oraz mnóstwo potrzebnych rzeczy do pielęgnacji dziecka w jej wieku. Ten plecak umożliwia jej wychodzenie z domu na spacer. W sumie dar wart jest kilkanaście tysięcy zł. Kiedy mama Gabrysi opowiadała w gronie darczyńców o tym, co musiała przeżyć ta młoda rodzina, twardzi „facyci” zaprawieni w zmaganiach z rzeczywistością, odwracali twarze, by ukryć łzy.

– Pytał mnie dziś rano jeden z młodych piłkarzy grających w turnieju, jak to jest, że ten turniej rozgrywany jest już od 11 lat. Dziwił się, bo inne tego typu turnieje mają znacznie krótszą żywotność. I ja mu odpowiedziałem, że ten turniej jest wyjątkowy, bo daje nam i zawodnikom radość sportu i do tego jeszcze świadomość, że to wszystko służy dobremu celowi,



*Dzięki plecakowi tlenowemu Gabrysia nareszcie będzie mogła wychodzić na spacer*



# im. Janusza Światłonia o Puchar Prezesa



Wszyscy Ludzie Turnieju – organizatorzy i prezesi firm: uczestnicy i zarazem darczyńcy fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

**- Do tych Sułkowic lubię wracać. Ta wspaniała hala, ta gościnna pani dyrektor gimnazjum Stefania Pilch, ten burmistrz Piotr Pułka i ta pani wiceburmistrz Rozalia Oliwa, którzy zawsze pomagają i le mogą w organizacji – zawsze można na nich i na pracowników urzędu liczyć, panowie z klubu Gości-bia. Niezastąpiony pan Edward Łaski, prezesi. Wspaniała publiczność. I te nasze spotkania przy stole. I świetne jedzenie dla wszystkich zawodników. I gra zawsze fair play. To wszystko trudno tak po prostu opowiedzieć. Tu jest atmosfera – dodał Adam Krawczyk.**

który w efekcie nas samych jedno-czy. Podejmując takie wyzwania, człowiek staje się lepszy i czuje się lepiej – mówił prezes Inter-Zoo Tadeusz Sawicki, który z turniejem związany jest od samego początku.

Wśród gości turnieju był też senator Andrzej Pająk, który

w słowach skierowanych do organizatorów i uczestników podkreślał, jak wielkie znaczenie ma jedność środowiska i współpraca różnych grup dla wspólnego dobra, za przykład podając klimat współpracy w Sułkowicach, bez którego nie byłoby możliwe organizowanie

takiego turnieju, z takim rozmachem. Podobnie wypowiedzieli się i inni goście, a relację z Turnieju przekazała Telewizja Kraków w Kronice Sportowej po godz. 22 w sobotę 8 lutego.

(awz)

fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

## Słowo pomysłodawcy i organizatora Turnieju Edwarda Łaskiego, skierowane do uczestników i gości

Bardzo się cieszę, że znowu spotykamy się na naszym Turnieju. To już po raz 11. możemy łączyć sportową rywalizację, wspaniałą zabawę i szlachetny cel. Kochamy piłkę nożną, chcemy dać możliwość pokazania swoich umiejętności naszej młodzieży i chcemy pomagać dzieciom dotkniętym przez los.

Możliwe to jest dzięki szlachetnym ludziom – prezesom firm, które wystawiają swoje reprezentacje i współorganizują ten turniej i dzięki burmistrzowi Piotrowi Pułce, który od wielu lat wspiera nas w organizacji na każdy możliwy sposób.

Dzięki jego postawie i dzięki zaangażowaniu pracowników Urzędu Miejskiego i Gimnazjum czujemy się świetnie w tej hali,

bo panuje tu rodzinna, serdeczna atmosfera. Mamy nadzieję, że będziemy się jeszcze spotykać tutaj przez wiele lat, bo innych takich tur-

niejów, jak nasz, po prostu nie ma. W naszym turnieju są puchary, medale i miejsca, ale nie ma przegranych.

**W naszym turnieju wygrywają chore dzieci i zdrowy sport.**

Dziękuję Zawodnikom, którzy dają z siebie wszystko.

Dziękuję Prezesom firm, bo bez Was nie byłoby nas tutaj.

Dziękuję Zarządowi i działaczom Gości-bi.

Dziękuję Pani Dyrektor Gimnazjum i jej pracownikom.

Dziękuję szczególnie Panu Burmistrzowi za wszystko, co robi dla sułkowickiego sportu i ludzi potrzebujących pomocy.

I dziękuję wszystkim, którzy przyczyniają się do organizacji tego wydarzenia.



Radość zwycięstwa jest radością całej rodziny



## Obiady jak u babci w sułkowickiej „Podkówce”

Będziemy mogli wpaść do internatu w Sułkowicach na ruskie pierogi jak u rodzonej babci, gołąbki jak marzenie, łazanki z kapustą, krokiety, a pewnie też i schabowego, mielonego, naleśniki, i na rodzimą sułkowicką krzonówkę... ech, zwijajcie się dziewczyny, bo już na samą myśl apetyt rośnie w całych Sułkowicach. A jak się ucieszą letni goście nad zalewem!

Wszystko to za przyczyną powstałej w Sułkowicach Spółdzielni Socjalnej „Podkówka”. Jej założycielami są Gmina Sułkowice i OSP Sułkowice. Spółdzielnia na początek da pracę 12 osobom, z czego 10 przyjętych zostaje – po bardzo skrupulatnie przeprowadzonej rekrutacji – z bezrobocia. Jej główną działalnością będzie prowadzenie jadłodajni oraz catering. Będziemy więc nareszcie mieli w Sułkowicach, w byłym internacie, jadłodajnię na wzór ukochanego przez wszystkich, solidnego baru mlecznego.

Aby można było w gazecie napisać tych kilka prostych zdań, konieczne było ponad 4 miesiące bardzo intensywnej pracy przy trzech etapach rekrutacji wniosku, prowadzonej przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji oraz równie twórczego, wielomiesięcznego okresu poprzedzającego etap zakładania spółdzielni. Wszystko bowiem ma swój początek w stwierdzeniu, które padło kilka lat temu...

**– Potrzebuję ciepłych posiłków dla naszych klientów. Zasiłki żywnościowe wypłacane w postaci gotówki nie gwarantują w żaden sposób, że pieniądze zostaną przeznaczone na jedzenie. Marzy mi się coś takiego, jak bar mleczny, żeby wydawać ludziom bloczki na normalne, smaczne i ciepłe jedzenie** – powiedziała dyrektor OPS Józefa Bernecka. Wciąż wracała do tych ciepłych obiadów i komu się dało, „wierciła dziurę w brzuchu”. Problemem numer 1 był odpowiedni lokal, w którym można by gotować obiady i zorganizować stołówkę. I zdawało się, że jest to problem nie do przeskokowania. Odpowiedni lokal musiał przecież spełniać wszystkie wymogi sanepidu i wymagania estetyczne, które zachęciłyby do korzystania z niego wielu mieszkańców, także spoza grona klientów OPS. A lokala nie było.

### Gdy się czegoś bardzo pragnie

– to się to wcześniej czy później, w taki czy inny sposób ziści. Szu-



*Inspiratorzy, założyciele i pierwszy zarząd Spółdzielni Socjalnej „Podkówka”*

kajac metody na realizację tej potrzeby, dyrektor Józefa Bernecka i orędownik możliwości, jakie daje ekonomia społeczna Piotr Budzoń wraz z burmistrzem Piotrem Pułką, wiceburmistrz Rozalią Oliwą i sekretarz Małgorzatą Dziadkowiec coraz częściej rozmawiali o możliwości założenia spółdzielni socjalnej. Rozmowy te nabrały rumieńców po rozpoczęciu najnowszej edycji projektu OPS „Aktywni Razem”, współfinansowanego ze środków UE z programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Pojawiła się też nareszcie możliwość lokalowa. Starostwo powiatowe rozpoczęło modernizację Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, w tym przeniesienie pracowni gastronomicznych z internatu na teren szkoły.

Internat pustoszeje. Na mocy porozumienia powiat udostępnił te wolne pomieszczenia gminie. To stworzyło możliwość wprowadzenia w życie zamierzeń i marzeń entuzjastów. Nawet przez pewien czas starostwo powiatowe miało być drugim podmiotem przy zakładaniu spółdzielni socjalnej. Ostatecznie jednak do tej spółki nie doszło, a jako drugi podmiot potrzebny do założenia spółdzielni socjalnej przystąpiła sułkowicka jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, potwierdzając starą prawdę, że tam, gdzie jest społeczna potrzeba, można zawsze liczyć na druhow z OSP.

### Co to za (s)twór?

Co to właściwie jest spółdzielnia socjalna? Dlaczego socjalna? Dlaczego tworzy ją gmina? Otóż jest to taka prawna forma organizacyjna przedsiębiorstwa społecznego, która łączy elementy działalności gospodarczej – czyli zwyczajnej firmy – z elementami organizacji pozarządowej. Może ją założyć 5 osób fizycznych lub 2 osoby prawne. Zasadą spółdzielni socjalnej jest, że co najmniej połowę jej pracowników muszą stanowić np. osoby bezrobotne. Ustawowo określonym celem spółdzielni socjalnej jest powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy jej członków. Instytucja spółdzielni socjalnej działa w oparciu o *Prawo spółdzielcze* oraz ustawę *O spółdzielniach socjalnych z 2006 r.* Inaczej mówiąc, spółdzielnie socjalne mają być jednym z remediów na bezrobocie i mają pobudzać inicjatywę samych bezrobotnych. Na początek otrzymują one dofinansowanie na tzw. „rozruch”, ale żeby taką pomoc otrzymać, trzeba przejść przez cały złożony proces rekrutacji wniosków.

### Jak to się robi w Sułkowicach?

W tym rozdzianu, w którym uczestniczyła nasza (potencjalna jeszcze wtedy) „Podkówka”, szafarzem funduszy na dofinansowanie działalności spółdzielni socjalnych



był Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji. I zafundował on starającym się podmiotom bardzo gęste rekrutacyjne sito; w trzech etapach, z zastosowaniem nowoczesnych biznesowych technik rekrutacji, selekcji, badania kompetencji itd.

Zanim jednak mogła być mowa o jakiegokolwiek procedurze przy składaniu wniosku, musiał powstać sam wniosek. Bardzo skrupulatnie został on opracowany przez dyrektorę i pracowników OPS. Józefa Bernecka przedstawiła wniosek Radzie Miejskiej na sesji 28 października 2013 r. Radni zaakceptowali pomysł i przegłosowali uchwałę intencyjną o woli przystąpienia Gminy Sułkowice wraz z OPS Sułkowice do tworzenia spółdzielni socjalnej. Adekwatną uchwałę podjęło także walne zebranie sułkowskiej jednostki OSP. Z ramienia gminy jako delegat założyciela wybrana została Józefa Bernecka, a z ramienia OSP – prezes jednostki Jan Hodurek. Do prowadzenia czynności związanych z rekrutacją wniosku w MISTiA wyznaczone zostały osoby zaangażowane w tworzenie wniosku od samego początku – Monika Lempart, Jadwiga Biela i Elżbieta Biela – pracownice OPS zatrudnione w projekcie „Aktywni Razem”. Spółdzielnia socjalna może prowadzić – mówiąc w skrócie – niemal każdy rodzaj działalności produkcyjnej i usługowej. Nasza postanowiła skoncentrować się na jadłodajni gotującej posiłki i sprzedającej je na miejscu w zorganizowanej przez siebie stołówce w internacie oraz na ich katering. „Podkówka”, wychodząc z OPS, ma też OPS-owi „służyć”, serwując posiłki wykupywane przez OPS dla swoich klientów. Osoby te dostaną bloczki na codzienne obiady zamiast wypłaty gotówkowej.

### Trzy etapy rekrutacji wniosku

Gęste sito dla przyjęcia wniosku przez MISTiA wiązało się nie tylko z dostarczeniem dokumentacji. Ocena merytoryczna przygotowanych materiałów to etap wstępny rekrutacji. Gdy wniosek został przyjęty (a wiele było odrzuconych już na tym etapie), następowała rozmowa kwalifikacyjna. Trudna rozmowa, wymagająca pełnego rozpoznania, kompetencji, kreatywności. A to wciąż był dopiero początek. Nasze panie spisały się na medal. Po tym etapie rekrutacji nasz wniosek miał najwięcej punktów z całej puli ok. 50 przyjętych wniosków z całej Małopolski.



### Pieniądze na start

Tak więc biznesplan został ułożony, potencjalni pracownicy – członkowie spółdzielni wyłonieni... i hosanna! Biznesplan zdobył bardzo wysoką punktację. Przeszedł jako jeden z najlepszych wniosków, zdobył akceptację i uzyskał promesę dofinansowania 200 tys. zł. Te 200 tysięcy zł to kapitał na stworzenie miejsc pracy, czyli na remont pomieszczeń w internacie i ich adaptację na kuchnię i jadalnię, na wyposażenie umożliwiające rozpoczęcie pracy i na surowce. Nie ma możliwości finansowania z tych pieniędzy wynagrodzeń. Od początku trzeba je sobie wypracować.

### Zebranie założycielskie

Na tym etapie można było przystąpić do formalnego założenia Spółdzielni Socjalnej „Podkówka” w Sułkowicach. 3 marca 2014 r. w Urzędzie Miejskim spotkali się delegaci członków założycieli i osoby proponowane do zarządu. O prowadzenie zebrania poproszono burmistrza Piotra Pułkę. W zebraniu brali też udział: wiceburmistrz Rozalia Oliwa i sekretarz gminy Małgorzata Dziadkowiec, które bardzo intensywnie pomagały w konstruowaniu dokumentów potrzebnych do rejestracji spółdzielni, w tym jej statutu, „matka” całego tego przedsięwzięcia, delegatka z ramienia gminy Józefa Bernecka i przedstawiciele zarządu jednostki OSP Sułkowice: delegat współzałożyciela, prezes jednostki Jan Hodurek, naczelnik jednostki, a zarazem komendant gminnej ZOSP RP Ryszard Sroka i skarbnik Józef Ziemiannin. Zebranie uchwaliło odpowied-

Dla tych, którzy przeszli, rozpoczął się etap bardzo intensywnego kursu szkoleniowo-doradczego. Prowadzone zajęcia, testy i zadania przypominają techniki Assessment Center – techniki rekrutacyjnej stosowanej przy doborze najwyższej wykwalifikowanej kadry pracowników. W szkoleniach brały udział Monika Lempart i Jadwiga Biela. Pod opieką instruktorki z MISTi i z wielką pomocą Józefy Berneckiej tworzyły podczas tych szkoleń wszechstronny i złożony biznesplan dla „Podkówki”. Trzeba też było przeprowadzić rekrutację przyszłych pracowników spółdzielni, bo dofinansowanie jest przydzielane na konkretne miejsca pracy. – *Sprawdzaliśmy oczywiście umiejętności i wykształcenie kandydatów, ale najważniejszym kryterium dla nas była chęć do pracy, poziom entuzjazmu kandydatów, ich zdolność do identyfikowania się z nowo powstającą spółdzielnią. My nie dostajemy w ręce czegoś gotowego, ale sami będziemy tę firmę tworzyć, razem z pracownikami. Wszyscy na początku nie możemy liczyć na duże wynagrodzenia, bo dochód i wynagrodzenia musimy sobie sami wypracować. Dlatego tak ważne jest, by członkowie spółdzielni, a zarazem jej pracownicy, identyfikowali się z nią, czuli że to jest nasza spółdzielnia, a nie zwykłe miejsce pracy gdzieś, u kogoś. Ogromnie się cieszę, że w gronie 10 pracowników wyłonionych w tym procesie rekrutacji są 4 osoby z naszego projektu „Aktywni Razem”. I że są wśród nich matki wracające do pracy po przerwie wychowawczej. Będą miały pracę tu, na miejscu, bez dojeżdżania, blisko dziecka – opowiada Monika Lempart.*



Inspiratorzy, założyciele i pierwszy zarząd Spółdzielni Socjalnej „Podkówka”



nie dokumenty oraz wybrało zarząd. Prezesem została Monika Lempart, wiceprezesem – Jadwiga Biela, a członkiem zarządu i przyszłym menedżerem spółdzielni – Elżbieta Wagała.

### I co dalej

z tak pięknie zaczętych dziełem? Spółdzielnia ma rok na usamodzielnienie się. Do tego czasu będzie pod ścisłym monitoringiem Agencji Rozwoju Małopolski Zachodniej. Monitoring oznacza w tym przypadku nie tylko kontrolę, lecz także pełne doradztwo, jeśli zajdzie taka potrzeba.

### Zakasane rękawy

„Podkówka” została zarejestrowana w KRS i od 1 kwietnia rozpoczęła działalność. Zaraz po otrzymaniu środków rozpoczęła intensywne prace nad remontem, wyposażaniem i adaptowaniem. Do pomieszczeń internatu przeznaczonych na działalność spółdzielni weszła ekipa remontowa, hydraulików, elektryków oraz specjalista od wystroju wnętrz itd. – *Wszystkie jesteśmy w wirze załatwiania mnó-*

*stwa spraw, dokumentacji, biegamy ze spotkania na spotkanie i tam, gdzie możemy, negocjujemy jak najlepsze ceny i warunki współpracy dla naszej sułkowskiej „Podkówki”. Mamy nadzieję, że już wkrótce w naszej restauracji będziemy gościć pierwszych klientów – relacjonuje w „przelocie” Monika Lempart.*

### Trzymamy za Was kciuki!

Cieszą się wszyscy towarzyszący powstawaniu „Podkówki”. Spółdzielnia oprócz 200 tys. zł na start ma też potężny kapitał akceptacji społecznej, w tym samorządu gminy. Mówi wiceburmistrz Rozalia Oliwa, która wymyśliła nazwę spółdzielni: *Bardzo się cieszę z powstania „Podkówki” i zawsze chętnie pomogę, gdy tylko będzie potrzebna jakaś pomoc merytoryczna i w czym tylko będę mogła. Ale najbardziej mnie raduje, że nasza spółdzielnia nie powstała na niczyjej krzywdzie, jak to miało miejsce w niejednym przypadku. Została dostrzeżona potrzeba na rynku i tę lukę spółdzielnia chce wypełnić, dając pracę ludziom autentycznie i długotrwale bezrobotnym. Spo-*

*śród 12 pracowników spółdzielni aż 10 przychodzi do pracy z bezrobocia. Tylko dwie osoby należą do tzw. kadry eksperckiej – panie prezes i wiceprezes. Przed całą dwunastką okres bardzo wyężonej pracy, ale też – mam nadzieję – ogromnej satysfakcji, czego im z całego serca życzymy.*

Burmistrz Piotr Pułka dodaje: *Raz jeszcze chcę uspokoić wszystkich zaniepokojonych i od razu zdemontować niepotrzebne pogłoski. Nie będzie się nikogo zwalniać, ani – póki jestem – nie dopuszczę do zastąpienia stołówek cateringiem. To są pozorne oszczędności dla gminy i w naszym przypadku byłoby to działanie bardzo krótkowzroczne. Stworzyliśmy spółdzielnię, by dać pracę ludziom bezrobotnym, skoro program unijny stwarza takie możliwości, ale ten, kto pracę ma, niech się niczego nie obawia i spokojnie pracuje. A „Podkówce” szczerze życzę sukcesu, ale muszę dostać zapewnienie, że nasza, rodzima sułkowska „Podkówka na szczęście” będzie obowiązkowo serwowała naszą rodzimą sułkowską krzonówkę. Trzymam kciuki.*

(awz)

## Burmistrz Gminy Sułkowice zawiadamia:

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi **Krzywaczka** – w jej granicach administracyjnych z wyłączeniem terenu określonego w Uchwale Rady Miejskiej w Sułkowicach nr **XLI/265/2014** z dnia 6 lutego 2014 r.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 11 kwietnia do 14 maja 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sułkowicach; Rynek 1, (pokój nr 113 Sala konferencyjna) w godzinach urzędowania. Dyżury projektanta planu odbywać się będą w dniach: 11, 14, 18, 22, 25, 28 kwietnia oraz 5 i 14 maja w godz. od 12<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **7 maja 2014 r. o godzinie 14<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sułkowicach; Rynek 1, (pokój nr 113 sala konferencyjna).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu objętego wyłożeniem, może wnieść uwagi. Uwagi można wnieść: na piśmie w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach; Rynek 1, 32-440 Sułkowice na Dzienniku Podawczym; drogą pocztową na adres Urzędu Miejskiego w Sułkowicach; Rynek 1, 32-440 Sułkowice, drogą elektroniczną: poprzez Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu na platformie ePuap opatrzone podpisem kwalifikowanym lub podpisane przy pomocy profilu zaufanego ePuap – z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 maja 2014 r.

Zgodnie z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2, 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie udostępnienia do publicznego wglądu.

Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wnieść na zasadach określonych w art. 18 ust. 2 i ust. 3 przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 maja 2014 r. w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach lub na jego adres.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Sułkowice.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi **Rudnik** – w jej granicach administracyjnych

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 11 kwietnia do 14 maja 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sułkowicach; Rynek 1, (pokój nr 113 Sala konferencyjna) w godzinach urzędowania. Dyżury głównego projektanta planu odbywać się będą w dniach: 11, 14, 18, 22, 25, 28 kwietnia oraz 5 i 14 maja w godz. od 10<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **8 maja 2014 r. o godzinie 14<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sułkowicach; Rynek 1, (pokój nr 113 sala konferencyjna).



Gmina przekazała 15 specjalistycznych zestawów ochronnych jednostkom OSP

## Zbroje dla Rycerzy św. Floriana

Jednostki OSP z gminy Sulkowice otrzymały 15 zestawów – po 3 na jednostkę – umundurowania bojowego o wartości 34 tys. 133,40 zł. Część tej kwoty, czyli 15 tys. 802,50 zł dofinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, resztę pokryła gmina.

Każdy zestaw składa się z ubrania specjalnego, butów, rękawic, kominiarki i robiącego największe wrażenie hełmu Calisia Vulcan CV 102. Hełm ten wyposażony jest w przezroczystą osłonę twarzy chowaną do wnętrza hełmu pod skorupę, która wygląda jak lustro weneckie i chroni strażaka przed promieniami podczerwonymi i osłepieniem przez ogień. Pod nią chowana jest tzw. krótka osłona twarzy – przezroczyste gogle przydatne np. podczas piłowania. Hełm ten ma wiele pożytecznych „bajerów”, takich jak system regulacji obwodu głowy, regulacji wysokości noszenia, osłona karku z tkaniny ognioodpornej, uchwyty do latarek, urządzeń łącznościowych i masek oddechowych oraz mnóstwo praktycznych rozwiązań związanych z jego użytkowaniem. Wnętrze wyłożone jest miękką skórą, z dodatkową amortyzacją. Wykonany jest z materiałów bar-

dzo lekkich, ale o bardzo dużej wytrzymałości.

W takim hełmie i w takim ubraniu strażak wygląda jak prawdziwy rycerz, chociaż oczywiście nie chodzi tu o rewie strażackiej mody, tylko o to, by spiesząc z pomocą, strażak sam był bezpieczny i nie stwarzał dodatkowego zagrożenia dla innych.

Temu celowi służą też coraz bardziej specjalistyczne szkolenia dla ochotników prowadzone przez Państwową Straż Pożarną. A zapotrzebowanie na nie jest tak duże, że PSP nie nadąża z organizowaniem kursów. Część kursów organizowanych jest specjalnie dla druhów z naszej gminy i finansowane przez nasz samorząd.

Na ten temat rozmawiano m.in. podczas roboczo-uroczystego zebrania zarządu miejsko-gminnego ZOSP RP we wtorek 11 lutego, podczas którego burmistrz Piotr Pułka i inspektor ds.

bezpieczeństwa UM Jakub Światłoń przekazali jednostkom opisane zestawy.

*Przy zakupie sprzętu strażackiego trudno oszczędzać na jakości, bo od niej zależy ludzkie życie i zdrowie. Dlatego kupujemy sprzęt z najwyższej półki. Poza tym co tanie to drogie. Dobry sprzęt będzie dłużej i wydajniej służył. Oszczędzamy natomiast, szukając jak najkorzystniejszych warunków kupna. Taką okazję w tym przypadku stworzył sklep specjalistyczny w Pcimiu. Mam nadzieję, że nasi druhowie będą mieli jak najmniej okazji do jego wypróbowania, ale też mam spokojne sumienie, że do akcji pójść należy wyposażeni – powiedział po zebraniu burmistrz Piotr Pułka. Dziękował też Jakubowi Światłoniowi za opracowanie wniosku do WFOŚiGW na dofinansowanie i osobiste zaangażowanie na rzecz OSP w gminie.* (awz)

## 31 ratowników medycznych OSP

Przez 4 weekendy w Gminnym Centrum Ekologicznym w Biertowicach odbywał się kurs w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Druhowie z OSP gminy Sulkowice 16 lutego zdali egzamin (test wiedzy i sprawdzian umiejętności) przed Komisją Egzaminacyjną, składającą się z dwóch lekarzy i ratownika medycznego, uzyskując tym samym tytuł ratownika.

Szkolenie przeprowadziła firma Linmed z Krakowa, a głównym prowadzącym był Paweł Łukasiewicz – na co dzień ratownik medyczny krakowskiego pogotowia. Szkolenie miało na celu uzyskanie niezbędnej wiedzy i umiejętności z zakresu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy (KPP), gdyż jednostki OSP są w większości przypadków znacznie szybciej na miejscu zdarzenia, niż pogotowie. W przypadku ratowania życia ludzkiego liczy się każda minuta, a nawet sekunda, która może zadecydować o przeżyciu poszkodowanego.

Uczestnicy szkolenia uzyskali niezbędną wiedzę z zakresu: organizacji ratownictwa medycznego, bezpieczeństwa własnego, poszkodowanego i miejsca zdarzenia, zestawów ratowniczych, dezynfekcji sprzętu, podstaw anatomii i fizjologii oraz konkretnych działań w poszczególnych przypadkach, w których udzielana jest pomoc przedmedyczna, a także psychologicznych aspektów wsparcia poszkodowanych.

Kurs kosztował 13 tys. zł, a jego koszty pokryła gmina. Od druhów z OSP wymagał wiele samozaparcia, by poświęcić wszystkie prywatne weekendy od początku roku na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Ale taka już jest ta strażacka służba ochotników.

Jakub Światłoń

## 2 defibrylatory (AED)

Gmina Sulkowice jako jedna z pierwszych w Polsce ma pełny publiczny dostęp do wczesnej defibrylacji, dzięki defibrylatorom – urządzeniom ratującym życie. Na jeden z nich pieniądze dała Fabryka Narzędzi Kuźnia, a za drugi zapłaciła gmina Sulkowice.

Jeden defibrylator zamontowany jest na budynku Urzędu Miejskiego, a drugi – na Ośrodku Zdrowia przy ul. Szkolnej (kolorowa fotografia na okładce). Wkrótce trzeci defibrylator w gminie kupi OSP w Krzywaczce. Po raz pierwszy w Polsce zastosowano technologię umożliwiającą dostęp do tych urządzeń przez 24 godziny na dobę, przez cały rok, niezależnie od pogody i bez konieczności szukania kluczy, za to w miejscach z monitoringiem.

Defibrylator to w 100% bezpieczne urządzenie medyczne, które wyraźnymi komendami głosowymi instruuje osobę udzielającą pomoc o koniecznych do podjęcia krokach, kontroluje rytm serca poszkodowanego i jeśli zachodzi potrzeba, generuje impuls defibrylacyjny. Prąd elektryczny „resetuje” chaotycznie pracujący układ bodźcotwórczy serca.

W sytuacji zagrożenia życia, po wezwaniu pogotowia, defibrylatora może bezpiecznie użyć każda osoba. Wybrano sprawdzone amerykańskie defibrylatory z holenderską kapsułą, które umożliwiają bezpieczną defibrylację zarówno dorosłych jak i dzieci na każdej nawierzchni – także mokrej i metalowej. Nieprzypadkowo wybór padł na Holendrów, gdzie w miejscach publicznych zlokalizowanych jest ponad 20 tys. aparatów ratujących życie. Jeden taki defibrylator wraz z montażem kosztuje ok. 7000 zł.

(red.)

Infomacje techniczne i instruktaż znajdują się na stronie: [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl). Więcej szczegółów podamy w następnej „Klamrze”.



## E k s p r e s e m



**Harbutowice.** Na budowie Centrum Kultury wykonane zostały roboty mурowe oraz położono konstrukcję i pokrycie dachu, trwają prace tynkarskie, a w najbliższym czasie zostanie zamontowana stolarka okienna i drzwiowa.



**Sułkowice.** Prowadzona jest renowacja otoczenia pomnika w Sułkowicach – schody, cokół i posadzka wykładane są granitem.



**Biertowice.** Remont budynku ZPO objął: ocieplenie styropianem o grubości 14 cm wraz z tynkiem akrylowym oraz wymianą kanalizacji deszczowej odprowadzającej wody opadowe z rynien.

## przez gminę



**Biertowice.** Trwa zbrojenie płyty mostu na Skawince oraz nasypów na najazdach; wcześniej wykonane zostały umocnienia koszy siatkowo-kamiennych w korycie rzeki i mury oporowe; prace postępują zgodnie z harmonogramem.



**Rudnik.** Alejki na cmentarzu o szerokości około 2 m wraz z obrzeżami są utwardzane i wykładane kostką brukową. Zadanie jest wykonywane z funduszu sołectkiego



**Krzywaczka.** Dobiega końca wymiana konstrukcji dachu na sali gimnastycznej ZPO w Krzywaczce; zabezpieczono konstrukcję stalową powłokami przeciwpożarowymi, zamontowano dwa świetliki, trwają prace uzupełniające elewację.

fot. Wojciech Bargiel, Jerzy Biernat, Ewa Flaga



**E k s p r e s e m**

INFRASTRUKTURA  
I ŚRODOWISKO  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



**Biertowice.** Do wyposażenia rozbudowywanej oczyszczalni ścieków zakupiony i dostarczony został ciągnik rolniczy marki New Holland; trwa wykonywanie podbudowy pod drogi oraz układanie krawężników między starym a nowym budynkiem oczyszczalni ścieków. Kontynuowany jest montaż urządzeń technologicznych.

fot. Wojciech Bargiel, Jerzy Biernat, Ewa Piąga

**przez gminę**

**Sułkowice.** Wykonywane jest pomieszczenie sanitarne przy hali sportowej przy gimnazjum, dostępne bezpośrednio z zewnątrz (co szczególnie ważne jest podczas imprez masowych i meczów); jedna z toalet dostosowana dla osób niepełnosprawnych



**Harbutowice.** Firma PWP Katowice Sp. z o.o. dostarczyła urządzenie Actiflo do uzdatniania wody powierzchniowej, jest to urządzenie zakupione w ramach modernizacji ujęcia wody, będące zarazem „sercem” tej inwestycji; wykonywane są sieci zewnętrzne oraz prowadzone są prace wykończeniowe w budynku koagulacji, a wokół tego budynku wyłożona została kostka brukowa



**Rudnik.** Rozpoczęto II etap budowy kanalizacji sanitarnej w Rudniku; roboty są wykonywane od ul. Dolnej oraz od strony ul. Na Oblasek; pomimo uzyskanych na etapie projektowania kanalizacji zgód właścicieli działek, pojawiają się liczne wnioski o zmianę przebiegu trasy, co powoduje spore komplikacje.

**Ogłoszenia Urzędu Miejskiego**

Wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Sułkowice, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

**Nr działki:** 108/3

**Pow. działki:** 276 m<sup>2</sup>

**Położenie i opis działki:** nieruchomość zabudowana dwoma pawilonami handlowymi stanowiącymi własność dzierżawców, położona w Sułkowicach, przy ul. Ptasznica, w odległości ok. 20 m od drogi wojewódzkiej nr 956. Sprzedaż następuje w trybie bezprzetargowym, na rzecz dotychczasowych dzierżawców, zgodnie z przepisami ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

**Nr Księgi Wieczystej:** KR1Y/00028446/1

**Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego:** 5MU, tj. teren zabudowy mieszkaniowej i usług

**Cena nieruchomości netto:** 35 tys. 400 zł

Do wycytowanej stawki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Niniejszy wykaz podlega ogłoszeniu w BIP-ie oraz na stronie internetowej UM, a także wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sułkowicach na okres 21 dni (art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami).

**W związku ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego (25 maja br.)**

zawiadamiamy, że

– szczegółowe informacje dotyczące wyborów znajdują się na stronie gminy

[www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl)

w zakładce:

Parlament Europejski  
Wybory 2014



Od ferii do ferii, czyli

## Pozimowe remanenty w budynkach oświatowych

Zima to był w tym roku termin absolutnie umowny, więc też nic dziwnego, że wiosna przyszła znacznie wcześniej, a inwestycje w budynkach oświatowych, podobnie jak w całej gminie, prowadzone były bez zimowej przerwy. W szkołach szczególnie intensywny pod tym względem był – z przyczyn oczywistych – okres ferii zimowych, ale także po rozpoczęciu nauki dyrektorzy prowadzili modernizacje obiektów i dokonywali zakupów.



Nowy „image” sali nr 10 i LCD w bibliotece SP

W Szkole Podstawowej w Sulkowicach wyremontowane zostało pomieszczenie biblioteki i czytelnicy

w budynku A oraz sala po dawnej świetlicy socjoterapeutycznej w budynku B. Remont objął wymianę

starych parkietów na panele, a w budynku B wykonano również dodatkowo nową wylewkę pod panele. Oczywiście było to połączone z malowaniem ścian, odnawianiem wyposażenia itp. Już po feriach pomalowana też została sala nr 10 w budynku B i założono rolety. Do wyremontowanych pomieszczeń biblioteki i czytelnicy zakupiony został telewizor LCD i zamontowano pionowe żaluzje w oknach.

Szkoła wzbogaciła się o trzy rzutniki z ekranami i jeden rzutnik współpracujący z tablicą interaktywną. To już druga taka tablica w szkole, a sala przewidziana do jej zainstalowania już wcześniej, w czasie wakacji, została wyremontowana, wyposażona w rolety zaciemniające i generalnie przystosowana do pracy z tym urządzeniem multimedialnym.

Do pracowni komputerowej zamówione zostały 24 krzesła obrotowe o regulowanej wysokości i zostaną dostarczone do szkoły jeszcze w kwietniu.

Ponadto wokół nowego placu zabaw montowane jest ogrodzenie.



Ogrodzenie placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Sulkowicach

W Gimnazjum w Sulkowicach przeprowadzona została częściowa przebudowa kuchni i zaplecza z utworzeniem bezpośredniego przejścia z zaplecza do wyjścia z budynku od strony parkingu, z malowaniem i flizowaniem przebudowywanych ścian. Problem w tym miejscu był taki, że drzwi dla dostawców produktów spożywczych do szkolnej kuchni już na etapie budowy w 2002 roku zostały zamontowane od strony stadionu. To oczywiście uniemożliwiało funkcjonowanie bieżni, bo pas przewidziany na nią był codziennie rozjeżdżany przez samochody dostawcze. Gdy tylko pojawiła się możliwość powiązania wejścia gospodarczego do kuchni z drugą stroną budynku, natychmiast rozpoczęte zostały prace, które rozwiązują problem i wreszcie będzie można pomyśleć o odtworzeniu bieżni. Remont w całości wykonywany był z funduszy szkoły.

Druga inwestycja zimowa w gimnazjum to montaż koszy do koszykówki w hali sportowej. Kiedy latem 2013 r. remontowany był parkiet w hali i malowano linie boisk, dyrekcja w porozumieniu z wuefistami i gminą zdecydowała, że zaznaczone zostanie również

boisko do koszykówki. Podczas ferii zimowych sfinalizowany został zakup trzech koszy – dwóch do gry i jednego treningowego – oraz ich montaż na ruchomych stelażach. „Wyjeżdżające” kosze zrobiły duże wrażenie na uczestnikach XI Małopolskiego Turnieju im. Janusza



Przebudowana kuchnia z nowym wejściem na zaplecze od strony parkingu w gimnazjum w Sulkowicach



Światłonia, rozgrywanego w hali w pierwszy weekend lutego.

Ponadto w tym roku kalendarzowym szkoła kupiła dyktafon 8GB i 4 twarde dyski do komputerów, specjalistyczny program komputerowy do szkolnej biblioteki, materiały do remontu łazienki chłopców w hali sportowej, sfinansowała ekspertyzę techniczną konstrukcji dachu oraz frontowej ściany trybun w hali sportowej i pozyskała sale do terapii osób niepełnosprawnych oraz na zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, salę origami, pomieszczenie na składnicę akt.



Opuszczane kosze w hali sportowej gimnazjum w Sułkowicach

W **Biertowicach** w starym budynku szkolnym tym razem «rewolucja» dotyczyła parteru przedszkola. Jeszcze na początku zimy dyrektorka podjęła decyzję o likwidacji dawnego pokoju nauczycielskiego, który w tym miejscu okazał się mało potrzebny. Wyburzone zostały ściany od strony korytarza, wstawiono nową ścianę oddzielającą całość, wykonany został nowy sufit i wylewka podłogowa, częściowo wymieniona też została instalacja elektryczna oraz oświetlenie i grzejniki c.o. Do tej sali zakupiono dywan oraz dwie szafki.

W efekcie tych prac powstała duża, jasna, pomalowana na ciepłe kolory sala dla najstarszych przedszkolaków, w której w czasie ferii prowadzono ostatnie prace «kosmetyczne». W dotychczasowej, o połowę mniejszej sali, w sam raz pomieści się klasa 3, w której jest niewiele dzieci,



Adaptacja pomieszczeń po starej kuchni w ZPO w Krzywacze

W **ZPO w Krzywacze** prace wrą na najniższym i najwyższym poziomie budynku. W przyziemiu kończony jest remont kanalizacji, rozpoczęty latem. Tam też wygospodarowane zostało miejsce na łazienki dla uczniów nauczania początkowego z obniżonymi sanitariatami, tak by sześćo- i siedmioletki mogły swobodnie samodzielnie korzystać z toalet i umywalk. Wybijane są drzwi i budowane są ścianki działowe. W tym samym korytarzu, po drugiej stronie, wygospodarowane i wyremontowane zostało pomieszczenie socjalne dla obsługi szkoły. Na ukończeniu jest też remont pomieszczeń po starej kuchni na salę 2 i 3.

Ze względu na remont w tej części szkoły, jest ona na razie wydzielona z użytku, zwłaszcza że jej

korytarz prowadzi do sali gimnastycznej, na której podnoszony, wymieniany i doświetlany jest dach w ramach gminnych inwestycji. Nowy dach przykrywa salę gimnastyczną oraz dobudowaną do niej salę komputerową, która do tej pory miała tymczasowe zadaszenie. Dach pokryty jest wygodnymi w montażu panelami z blachy nierdzewnej zespolonej z ociepleniem. W dachu zamontowane zostały świetliki (okna doświetlające salę). Remont wykonywany jest w najszybszym możliwym tempie, ponieważ w tym czasie lekcje w/muszą odbywać się albo na terenach przyszkolnych, albo w formie wycieczek, a gdy pogoda na to nie pozwala – na szkolnych korytarzach. Na szczęście prace dobiegają końca.



Remont kanalizacji i budowa łazienek dla klas I-III w ZPO w Krzywacze

a liczna «zerówka» (25 dzieci) powędruje wraz ze swoimi meblami i zabawkami do dużej.

Na korytarz, na nowo pomalowany po remoncie, zakupiono

blaty do wykonania bardzo dużej szafy z przeznaczeniem na sprzęt sportowy i pomoce do zajęć w przedszkolu. – *Montaż szaf za darmo wykonali Pan Michał Wa-*



las i ks. proboszcz Jacek Budzoń, co znacznie obniżyło koszty. Bardzo dziękuję za bezinteresowną pomoc i zaangażowanie w życie szkoły – powiedziała dyrektor Renata Skrzeczek.

W nowym budynku odnowiona została kolejna sala – humanistyczna. Prace remontowe wykonała grupa pracowników gospodarczych Urzędu Miejskiego, a szkoła poniosła tylko koszty materiału.

W sali tej zamontowano pierwszą w szkole tablicę interaktywną zakupioną z 1%. Z tego też funduszu szkoła kupiła wysokiej klasy sprzęt nagłaśniający, a baza środków dydaktycznych powiększyła się o dwa multimedialne programy edukacyjne.

W ramach gminnych inwestycji przeprowadzona została modernizacja budynku obejmująca



Prace remontowe w pracowni komputerowej w Biertowicach prowadzone przez grupę gospodarczą UM

wykonanie nowej elewacji wraz z ociepleniem, częściowym od-

wodnieniem budynku, wymiana rynien i wentylacją w piwnicy.



Nowe grzejniki w ZPO w Harbutowicach

W Harbutowicach wymienione zostały trzy kaloryfery na górnym korytarzu wraz z malowaniem tej części ścian. Na lato zaplanowany został remont korytarza, a zimowe prace są częścią przygotowania do «grubszego» remontu. Ponadto w szafkach w szatni zamontowane zostały wywietrzniki.

Na bieżąco jest też malowane ogrodzenie szkoły, baza pomocy dydaktycznych wzbogaciła się o nowe tablice tematyczne oraz gry edukacyjne dla klas I – III i do przedszkola. Ponadto do kancelarii szkoły została zakupiona metalowa szafa na dokumenty.

W ZPO w Rudniku do nowego budynku gimnazjum przeniesiona została szkolna biblioteka, a pomieszczenia po niej zostały zaadoptowane na szkolne archiwum, gabinet pielęgniarski i pokój do zajęć dodatkowych. Wyremontowana też została szatnia chłopców przy sali gimnastycznej, a obsługa szkoły otrzymała wreszcie własny "kantorek" z podręcznym magazynem na środki czystości i potrzebny sprzęt. W ramach przeprowadzek między skrzydła-

mi ZPO udało się też wygospodarować pomieszczenie na nową jadalnię dla starszych przedszkolaków i sześciolatków.

W sali kształcenia zintegrowanego zamontowana została tablica interaktywna oraz wymieniona została szafa wnękowa, w szatni szkoły podstawowej wymieniono oświetlenie, a w szatni gimnazjum wykonano nowe ławki.

Ponadto ocieplany jest dach nad skrzydłem szkoły podstawowej (powierzchnia: 560 m kw.).



Pokój do zajęć dodatkowych i pomieszczenie archiwum po adaptacji pomieszczeń dawnej biblioteki w ZPO w Rudniku

W sułkowskich przedszkolach również nie próżnowano.

**Przedszkole nr 1** po intensywnych zakupach wyposażenia i pracach wykonanych w budynku w okresie od września do grudnia ub. r., w tym roku kalendarzowym skoncentrowało się na naprawie i malowaniu urządzeń ogrodowych.

**Przedszkole nr 2** w bieżącym roku szkolnym inwestowało w wyposażenie placówki, w tym dokonując zakupów m.in.: pieca konwekcyjnego, wózka kelnerskiego, mebli do sal oraz przeprowadziło instalację monitoringu.

**Przedszkole nr 3** kupiło zamrażarkę do magazynu żywnościowego i przeprowadziło wymianę 8 drzwi w szafie na korytarzu, 2 drzwi w meblach w sali zabaw oraz wymianę blatu w kuchni.

(red.)



## Ferie ze Świetlicą Środowiskową

**Dwa tygodnie zabaw przyjemnych i pożytecznych**

Świetlica Środowiskowa podsumowała tegoroczne ferie. Wzięło w nich udział 167 dziewcząt i chłopców w wieku od 8 do 14 lat ze wszystkich miejscowości naszej gminy.

Zajęcia odbywały się w każdej miejscowości gminy w zespołach placówek oświatowych, a w Sułkowicach w lokalu świetlicy przy ulicy Sportowej oraz w hali sportowej i w świetlicy gimnazjum. Uczestnicy spędzili 14 dni w atmosferze radości i wspólnej zabawy, była również okazja do rozwijania tęczy fizycznej podczas zajęć ruchowo-sportowych w salach gimnastycznych i spacerach po okolicy.

**Artystycznie i ruchowo**

Uczestnicy z zacięciem artystycznym wykonywali piękne motyle z miękkiego drutu i zwykłych kolorowych rajstop, według własnej pomysłowości, narysowali bajkowe pejzaże, wykonali zwierzaki-cuda, wykorzystując do tego butelki plastikowe, kolorowy papier, tekturę itp. Technika płaskiego origami wykonali misie, małpki, pajacyki itp. Dzieci, które lubią śpiewać zaprezentowały swoje umiejętności podczas karaoke, a wszyscy razem biegali, skakali, rzucali, wygrywali i przegrywali w meczach piłki nożnej, tenisie stołowym, bilardzie i pił-

karzykach. Łamali sobie głowy przy rozwiązywaniu zagadek, kalamburów i quizów, grali w stolikowe gry.

**Wyjazdowo-odjazdowo**

Drugi rodzaj zajęć to wyjazdy. Wszyscy uczestnicy tradycyjnie byli na basenie w Suchej Beskidzkiej. Wyjazd na basen zajmuje cały dzień, bo chętnych do przewiezienia jest dużo, w tym roku w zajęciach wodnych wzięło udział 128 uczestników.

Ciekawym przeżyciem okazała się wycieczka do muzeum archeologicznego w Krakowie. Tu, w ramach programu „Ferie z archeologią” uczestnicy odbyli spacer po Krakowie z przewodnikiem, w ramach którego poznali podziemia Krakowa i jego rynek oraz wzięli udział w warsztatach: tkania i filcowania oraz wykonywania ozdób starożytnego Egiptu. Wszystkim bardzo spodobało się, że swoje wyroby mogli zabrać do domu.

Za najciekawsze zajęcia dzieci uznały wyjazd do Wieliczki. Uczestnicy do 10 roku życia odbyli podziemną wędrowkę pod hasłem „Odkrywamy Solilandię”. W bajko-

wym świecie Solilandii w podziemiach wielickiej kopalni spotkali się ze Skarbnikiem, rozwiązywali quiz, szukali baśniowych elementów, spotkali na swej drodze solismoki i solizauy oraz bawili się wesoło w towarzystwie soliludka. Starsi wędrowali trasą górniczą poprzez nieudostępniane do tej pory rejony kopalni. Pod czujnym okiem przewodnika, ubrani w górniczy strój, wyposażeni w lampki i kaski – zamienili się w górników początkującego, który dokonywał pomiarów, wykuwał i transportował sól, wyznaczał drogę za pomocą mapy i wykonywał wiele innych koniecznych czynności. W ciemnym chodniku, oświetlonym skromną górniczą lampką, dotknęli historii – poczuli prawdziwą atmosferę podziemi i przeżyli niezapomnianą przygodę.

Ferie zakończył wyjazd do kina na animowany film dla dzieci pt. „Lego przygoda” i pożegnanie z obietnicą spotkania podczas wakacji ze Świetlicą Środowiskową.

*Kierownik Świetlicy Środowiskowej  
Krystyna Sosin*

**Chłopcy z MDP w Rudniku****Najlepsi w gminie, najlepsi w powiecie**

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Rudnika wywalczyła I miejsce w XI Powiatowym Halowym Turnieju Piłki Nożnej, który został rozegrany 5 kwietnia 2014 r. w Raciechowicach.

Drużyna wystąpiła w składzie: Maciej Dziulka, Norbert Bąchor, Mikołaj Pułka, Robert Pierog, Sylwester Światłoń, Paweł Kostecki i Szymon Pułka. Opiekunem a zarazem trenerem drużyny jest Andrzej Pułka – m.in. prezes KS Delfin.

W zawodach brały udział MDP z Krzczonowa, Wierzbanowej, Drogini i Rudnika. Nie było jednak mocnych na naszych chłopaków. Poza pucharem i pamiątkowym dyplomem to właśnie drużyna z Rudnika, reprezentująca Gminę Sułkowice, zapewniła sobie prawo udziału w przyszłorocz-

nym turnieju. Dodatkowo najlepszym piłkarzem turnieju wybrano Norberta Bąchora, a najlepszym bramkarzem Macieja Dziulkę.

W drodze do wygranej w powiecie chłopcy z Rudnika pokonali rywali z własnej gminy – z Sułkowic, Harbutowic i Krzywaczki, zdobywając Puchar Burmistrza Gminy Sułkowice Piotra Pułki w sobotę 15 marca 2014 r. na hali sportowej gimnazjum w Sułkowicach. Drużyny grały na zasadzie „każdy z każdym” w meczach po 20 minut. Ostatecznie Puchar i awans do turnieju powiatowego wywalczył Rudnik, drugie miejsce MDP z Harbutowic, a trzecie – reprezentanci Sułkowic. Na czwartym miejscu uplasowała się MDP z Krzywaczki. Sędzią głównym był Andrzej Pułka, a drugim bocznym – Arkadiusz Serafin.

*Jakub Światłoń*

**Niedziela Palmowa w SG „Cis” Harbutowice**

W niedzielę palmową w całej gminie odbywały się konkursy palm. Podobnie przed Mszą Świętą w Harbutowicach twórcy palm prezentowali, jak wysoko pną się ich kwietne cuda i jak są kunsztowne.

Palmy oceniało jury w składzie: Bożena Horwat, Zofia Frosztęga, Renata Dymek, Bernadetta Zaręba, Anna Gielata. Miało trudne zadanie, bo palmy były przepiękne, starannie wykonane, zgodnie z wymaganiami regulaminu. Do ich twórców trafiło osiemnaście nagród w postaci pięknych książek ufundowanych przez sołtysa wsi Bożenę Horwat. Nagrodami pocieszenia były króliczki.

Palmy po sumie pojechały do GOK-u w Sułkowicach. Tam także zostały docenione – otrzymały czołowe miejsca. Stowarzyszenie Gospodyń „Cis” w Harbutowicach też wzięło udział w tym konkursie i zajęło pierwsze miejsce.

*Anna Gielata  
(fotografia na okładce)*



## Po sezonie sprawozdawczym

# Strażackie podsumowania

**Doroczny cykl zebrań sprawozdawczych odbyły jednostki OSP naszej gminy. Dla strażackiej braci zebrania te są bardzo ważne i odbywają się bardzo uroczyście – z wprowadzaniem sztandarem jednostki i podejmowaniem zaproszonych gości. Podczas zebrań przedstawiane jest sprawozdanie z działalności jednostek w minionym roku, komisja rewizyjna relacjonuje wyniki przeprowadzonej kontroli i stawia wnioski o udzielenie absolutorium i zebranie przegłosowuje go. Wszystkie zarządy jednostek naszej gminy nie tylko otrzymały absolutorium, lecz również podziękowania za oddaną służbę i gratulacje za wypracowane osiągnięcia.**

We wszystkich zebraniach brali udział: burmistrz Piotr Pułka – prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP, wiceprezes Jan Hodurek, inspektor Jakub Światłoń odpowiedzialny z ramienia Urzędu Miejskiego za strażę pożarną, przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, w tym w Krzywacze i w Sułkowicach komendant powiatowy Sławomir Kaganek. Jednostkę w Harbutowicach odwiedził ponadto prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP Jan Podmokły. W większości zebrań uczestniczyła też wiceburmistrz Rozalia Oliwa.

W każdej miejscowości na zebrania przybyli sołtysi, a w części zebrań uczestniczyli również księża. Nasze jednostki mają swoich kapelanów: w Biertowicach ks. Jacka Budzon, w Krzywacze – ks. Zbigniewa Drobego, a w Sułkowicach – ks. Leszka Dyląga, który podczas tegorocznego zebrania został przyjęty do jednostki.

### Jaki był rok 2013?

Ze sprawozdań przedstawianych przez prezesów i naczelników jednostek oraz relacji przedstawicieli PSP wyłania się obraz stanu bezpieczeństwa naszej gminy oraz obraz porównawczy na tle powiatu myślenickiego.

W całym powiecie w roku 2013 więcej niż w poprzednim było małych pożarów, za to zmalała liczba średnich, a dużych nie odnotowano. Wzrosła też liczba lokalnych zdarzeń na drogach, na szczęście zdecydowana większość z nich to niegroźne stłuczki.

Najpoważniejszy wypadek drogowy zdarzył się w Krzywacze. Zderzyła się przyczepa z drewnem wypięta z samochodu ciężarowego

i trzy samochody osobowe. W akcji brało udział 16 ratowników z PSP i OSP Krzywaczka. Jedna osoba zginęła na miejscu, trzy osoby w stanie krytycznym odwieziono do szpitala śmigłowcem pogotowia. Akcja trwała ponad 4 godziny.

OSP w Krzywacze w ostatnich latach głównie obsługuje zdarzenia drogowe. Ma też na swoim koncie najwięcej wyjazdów w całej gminie. W związku z tą specyfiką służby, szczególnie skrupulatnie dba o kompletowanie sprzętu ratownictwa drogowego. Dlatego też jednostka ta podjęła decyzję o zakupie defibrylatora.

Najwięcej pożarów spowodowanych było wypalaniem traw (istna plaga, również już w bieżącym roku) i gwałtownymi wiatrami. Właśnie z powodu wypalania traw nasza gmina przoduje w powiatowych statystykach pożarów. W tej niechlubnej dziedzinie zajmujemy drugie miejsce zaraz za Myślenicami, gdzie było 86 pożarów. W naszej gminie było ich 41, w gminie Dobczyce – 30, a dla porównania najmniej w gminie Pcim – tylko 7. Pocięsząć można się tym, że w stosunku do ubiegłego roku i liczba pożarów, i liczba zdarzeń drogowych zmalała, ale i tak jesteśmy w czołówce powiatu (Myślenice – 378, Sułkowice – 90). Generalnie jednak niemal we wszystkich gminach odnotowano znaczące obniżenie liczby zdarzeń drogowych w stosunku do lat 2012 i 2011.

O ile więc w pożarach i liczbie zdarzeń drogowych odnotowano tendencję spadkową, to niepokojąco rośnie liczba fałszywych alarmów. U nas na szczęście były tylko 2, ale jeszcze niedawno nie było ich wcale. Chociaż sporadycznie, jednak czę-

ściej niż w latach poprzednich straż poszukuje też zaginionych osób. OSP Krzywaczka i Biertowice brały udział w poszukiwaniach zaginionej osoby nawet w wigilię.

### Dla większego bezpieczeństwa

Ratownicy nie tylko niosą pomoc w zagrożeniu. Regularnie oddają też krew dla ratowania życia osób poszkodowanych w wypadkach. Strażacki Honorowy Klub Dawców Krwi otrzymał wyjątkowe wyróżnienie: *Zastużony dla Powiatu Myślenickiego*. Dyplom tego wyróżnienia trafił do każdej jednostki naszej gminy, jako że w każdej są druhowie (a także ich rodziny i bliscy) regularnie oddający krew dwa razy w roku: w Wielkim Poście i w Adwencie.

PSP i OSP organizują ćwiczenia, zawody sportowo-pożarnicze, manewry medyczne oraz cały program kursów i szkoleń pozwalających zdobywać ochotnikom uprawnienia do udziału w akcjach i specjalizacje ratownicze. Takie zawody i ćwiczenia odbywają się również na terenie naszej gminy. W związku z uruchomieniem wyciągu na Szklanej Górze PSP zamierza zorganizować też ćwiczenia na tym obiekcie, podobnie jak rok temu odbywały się ćwiczenia na zalewie. Obecnie OSP Sułkowice ma przekazany do dyspozycji z PSP ponton ratowniczy do obsługi tego obiektu.

W minionym roku na terenie naszej gminy odbyły się również zawody powiatowe sportowo-pożarnicze. Po raz drugi z rzędu wygrała OSP Sułkowice i będzie reprezentowała nasz powiat na zawodach wojewódzkich.

### Sprawy gospodarcze

Są bardzo ważną częścią działań OSP, ale o inwestycjach w strażach piszemy w „Klamrze” na bieżąco, podobnie jak o udziale naszych druhów w życiu społecznym gminy. Goście z PSP do naszych władz, a szczególnie do burmistrza kierowali podziękowania za utrzymywanie jednostek OSP na tak wysokim poziomie i systematyczne doposażanie ich w wysokiej klasy sprzęt ratowniczy i ochrony osobistej. (awz)

OSP	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe	Pomoc wzajemna	Razem
Biertowice	3	4	0	1	8
Harbutowice (KSRG)	8	12	0	0	20
Krzywaczka (KSRG)	10	40	1	3	54
Rudnik	7	5	1	0	13
Sułkowice (KSRG)	23	26	0	0	49
Kuźnia	0	1	0	0	1



## Rozmowa z Bogdanem Biskupem – podleśniczym Nadleśnictwa Myślenice

**Leśni ludzie**

**Bogdan Biskup został oddelegowany do Sułkowic przez leśniczego Leśnictwa Harbutowice Aleksandra Kowala. Poprzednio dyżurował u nas instruktor Józef Kania, jednak oprócz nadzoru nad lasami prywatnymi w Krakowie, dostał dodatkowy przydział nad lasami prywatnymi w Gminie Peim.**

**A u nas powitaliśmy Pana Bogdana.**

**Godziny jego dyżurów podajemy w ramce obok.**

„Klamra”: Czym zajmują się leśnicy w naszej gminie?

**Bogdan Biskup:** Całym zasobem leśnym. Szczególną pieczę mamy tu nad Rezerwatem Przyrody Las Gościbia, który zapewnia mieszkańcom Gminy nieskażoną wodę. To jest las państwowy, należy do Skarbu Państwa. W rezerwacie nie prowadzimy teraz żadnej gospodarki. Tu wszelkie prace trzeba uzgadniać z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody.

– Co można „załatwić” u Pana na dyżurze?

– Doradzamy zainteresowanym właścicielom lasów, jak poprawić kondycję lasu, jego zasobność i bogactwo przyrodnicze, które drzewa posadzić. W związku z wymogiem pozyskania legalizacji na ścinę drzew, tu u nas można wystąpić z takim wnioskiem. Wyznaczamy drzewa, które nadają się do ścinki. Zachęcamy do zakupu drzew leśnych, radzimy, gdzie, jaki gatunek posadzić, żeby było z pożytkiem, a nie sztuka dla sztuki, bo różne rzeczy się działy z tymi sadzonkami. Teraz sadzonki są od-



Bogdan Biskup

płatne, więc należy to zrobić z pożytkiem dla świata i przyrody. Działamy zatem nie tylko w biurze, ale i w terenie. Umawiamy się na jakiś konkretny termin, jedziemy razem do lasu, żeby móc ocenić wszystko na miejscu.

– Kiedy najlepiej posadzić drzewka?

– Na przedwiośniu wyciąga się sadzonki, najlepiej jeszcze przed rozwojem liści. Sadzonki można przechowywać do trzech tygodni, w chłodnym miejscu, pod warunkiem, że nie są rozwinięte. Dobrze jest też przeczekać suszę, nie ma co sadzić, jeśli jest pył i ziemia się rozsypuje.

W Urzędzie Miejskim w Sułkowicach, w budynku B od 1 stycznia 2014 r. zmieniły się dyżury z Nadleśnictwa Myślenice na poniedziałki w godz. od 12<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>. Można też zadzwonić pod numer telefonu: 694 421 901 do podleśniczego Bogdana Biskupa

– Jakie największe zwierzę można spotkać w lasach naszej gminy?

– W nadleśnictwie jest osoba odpowiedzialna za określanie liczebności w gatunkach zwierzyzny i ustalenie łowieckiego planu hodowlanego. Największe są tu jelenie. Okresowo zagląda dwu-trzyletni miś (ale to wiedzą już najlepiej właściciele pasiek). Młody niedźwiedź wędruje i szuka swojego miejsca. Są też oczywiście dziki.

– Czy na dyżury przychodzą ludzie? O co pytają?

– Na brak odwiedzających nie narzekam. Trzeba mocno się sprężyć, żeby sprostać wymogom postępowania administracyjnego. Zapraszam także do zakupu sadzonek. Mamy już określone ceny: jodła – 1,16 zł, sosna pospolita 0,62 zł, świerk pospolity – 0,80 zł, buk 0,33 zł, jawor 0,49 zł za sztukę. Mniejsze ilości można zamówić i odebrać u podleśniczego. Po większą ilość trzeba przyjechać osobiście do szkółki w Tokarni lub Bystrej Podhalańskiej.

Rozmawiała Joanna Gatlik-Kopciuch

**Archiwalne Sułkowice**

Gross – Rosen 3.12.1944.

Moja droga żono! Na polecenie / zarządzenie / komendanta obozu piszę ten list. Jestem zdrowy i czuję się dobrze. Nie martwcie się o moje życie. Z mojej strony jestem natomiast niespokojny, co się z Wami w domu dzieje, czy wszyscy są zdrowi? Oczekuję od ciebie długiego listu. Daj mi odpowiedź, jak ten ostatni czas bez mojej pomocy przeżyłaś, czy szwagier Władek żyje i kiedy otrzymałaś od niego ostatnią wiadomość.

Przesyłam Wam moje serdeczne pozdrowienia. Tomasz Stręk

kartkę przekazał do „Klamry” i opowiedział jej historię Władysław Bartosz

Są wśród nas ludzie cisi, mało znani, a których życiorysy trzeba ocalić od zapomnienia. Tragiczne losy więźniów obozu koncentracyjnego ukazywały wspomnienia Stefana Maliny. Drugim sułkowieńcem, który przeżył piekło Gross Rosen, jest Józef Moskal – napisał Stefan Bochenek w „Klamrze” nr 3/2001.

Jednym z tych „cichych”, którzy nie doczekali wolności, był Tomasz Stręk. Ostatnia wiadomość od niego, to kartka pocztowa wysłana z obozu hitlerowskiego Gross Rosen, która znajduje się w archiwum rodzinnym Władysławy Zawady z Sułkowic.

**Tomasz Stręk zmarł 19 lub 20 marca 1945 r. wskutek kompletnego wycieńczenia.**

Kartka pocztowa napisana jest po niemiecku. Poniżej podajemy tłumaczenie:



## 15 lat Galerii Internat

# Niech nam działa jeszcze sto lat

Stworzona przez Aleksandrę Korpala galeria sztuki Internat w (obecnie już byłym) internacie ZSZiO świętowała swoje 15-lecie. Na jubileusz przybyli artyści i przyjaciele, nauczyciele ZSZiO związani w Galerią, a także władze świeckie i duchowne – po raz pierwszy w Galerii był ks. proboszcz Edward Antolak. I wcale nie krył zachwytu.

Galeria to jest wyjątkowa, o jedynym w swoim rodzaju klimacie. Nad jej drzwiami można by napisać parafrazując Dantego: *Ty, który wchodzisz, witaj się z przyjaźnią*. Ma w sobie coś z aury artystycznej kawiarenki i zapachu bohemy, a wszystko to spowite rodzinną atmosferą stwarzaną przez ludzi, których łączy wspólna pasja. Nic dziwnego, że do tej Galerii przychodzi się głęboko oddychać dobrą aurą.

Powstała 15 lat temu za sprawą Aleksandry Korpala, wspieranej duchowo przez siostrę-artystkę Grażynę Korpala i całkiem fizycznie przez Mieczysławę Srokę.

Na urodziny Galerii Internat przybyli ci, którzy od lat byli z nią związani – wymienione już panie, nauczyciele ZSZiO wspierający jej działalność, a zarazem korzystający przez całe lata z okazji, by przychodzić tu z uczniami, mieszkańcy Sułkowic kochający sztukę



Katalogi jubileuszowe Galerii Internat i pamiątkowy medal prezentowany przez wielokrotną kustosz wystaw w Internacie Annę Bogdanowicz

i oczywiście artyści, którzy przez te 15 lat wystawiali tutaj swoje obrazy, przyjeżdżali do Sułkowic na plenery, malowali portrety naszej ziemi i pokochali ją jak własną. Przyjaciele nie są przypisani administracyjnie do miejsca – stąd w Galerii spotkać można było też np. wieloletniego dyrektora Myślenickiego Ośrodka Kultury (wówczas jeszcze bez sportu) – Jana Koczwarę *od Aniołów* i wiele innych znakomitych postaci naszego regionu.

Dla swoich gości, w docenieniu ich przyjaźni i wkładu w kształtowanie Galerii Internat, Aleksandra Korpala przygotowała pamiątkowe medale w dowód wdzięczności, a burmistrz wsparł finansowo wydanie jubileuszowego katalogu, w którym można przeczytać o historii Galerii Internat, artystach z nią związanych oraz zobaczyć reprodukcje obrazów, które złożyły się na tę wystawę 15-lecia.

Uroczystość jak zwykle zawierała elementy obrzędowości właściwej temu miejscu, serwowała smaczny poczęstunek, a o coś „dla ucha” zadbał chór gimnazjum w Sułkowicach. Stanął on zresztą przed nie lada zadaniem, bo musiał na oczach tak znakomitych gości zmierzyć się awarią sprzętu podającego podkład muzyczny. I poradził sobie z tym zadaniem, wspierany przez wspaniałe głosy swoich solistek.

(awz)

## Promocja tomiku Marii Jasek w sułkowickiej bibliotece

# Wiersze nieśmiało szeptane

W sułkowickiej bibliotece 2 kwietnia odbyło się spotkanie poetyckie poświęcone prezentacji tomiku poezji Marii Jasek „Nieśmiało szeptane”. Tomik został wydany przez Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych Kolonia w Harbutowicach, które razem z Warsztatami Terapii Zajęciowej i biblioteką było organizatorami spotkania.

Wiersze recytowali przyjaciele autorki – uczestnicy Warsztatów.

Tomik podzielony jest na cztery rozdziały - każdy rozdział to inna tematyka. Maria pisze o emocjach, potrzebie miłości, blaskach i cieniach życia. Autorka (najpierw uczestniczka Warsz-

tatów w Harbutowicach, obecnie w Dobczycach) rozwija też swoją drugą pasję – malarstwo.

W części drugiej spotkania, z racji dziewiątej rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, można było wysłuchać wierszy z tomiku „Prowadź nas”. Tu także autorami wierszy, oprócz bohaterki spotkania, byli uczestnicy Warsztatów w Harbutowicach. Nastrojowo przygrywał uczestnikom zespół Handy Cap, działający przy Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach.

Popołudnie z Marią Jasek zakończyło się wspólnym odśpiewaniem ulubionej przez Jana Pawła II pieśni „Barka”.

Małgorzata Dzidek

Maria Jasek



## Mówiłeś nam...

Mówiłeś nam ważne rzeczy, mówiłeś...

Dobrym przykładem służyłeś, służyłeś.

Z dobrej drogi nie zbaczaleś, nie zbaczaleś.

Zagubionym – ścieżki życia wskazywałeś, wskazywałeś.

Cierpienia i bólu przed nami nie ukrywałeś, nie ukrywałeś...

Postawą swą nam przykład dawałeś, dawałeś.

Autorytetem byłeś i jesteś wśród świata, wśród świata.

Będziesz nim wciąż dla nas na długie lata, długie lata.





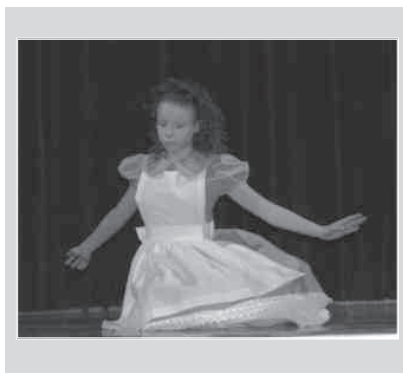
Tancerki chciały spełnić jedno z dziecięcych marzeń

## Alicja w Krainie Czarów

Studio Tańca R przeniosło widownię w sułkowskim GOK-u w niedzielę 23 lutego w cudowny, surrealistyczny świat baśni widziany oczyma Alicji – bohaterki powieści Lewisa Carrolla. Wyreżyserowany przez Karolinę Moskal-Flagę i Natalię Ferlak spektakl aktorsko-taneczny oczarował widzów – zarówno tych małych, jak i dużych.

Na scenie wystąpiło siedemdziesięciu świetnych wykonawców (69 dziewcząt i 1 chłopak), prezentujących talenty nie tylko taneczne, ale także aktorskie wśród profesjonalnie przemysłanych rekwizytów i w rewelacyjnych strojach.

Pomysłodawcą spektaklu w Sułkowicach był burmistrz Piotr Pułka. To on zabiegał, żeby to przedstawienie odegrane zostało także tu u nas. Bez jego pomocy nie byłoby to możliwe – powiedziała Natalia Ferlak, dodając: Spektakl ten mówi o spełnieniu jednego z dziecięcych marzeń. My też chcieliśmy jedno z nich spełnić. Naszym gościem honorowym jest Kacper Rak, na którego operację zbieramy pieniądze. Dla niego też odbędzie się specjalna licytacja różnych gadżetów i usług.



fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

Licytację brawurowo poprowadziła Katarzyna Kozik, a do wylicytowania było nie byle co, np: wejściówka o wartości 150 zł do salonu Uroda w Sułkowicach, reklama na stronie myślenickiej Telewizji Powiatowej Myślenice iTV, karnet miesięczny na zajęcia w Studio

Tańca R, zdjęcia z podpisami podwójnego złotego medalisty Kamila Stocha, aktorów Magdaleny Walach i Pawła Okraski, plakat TS „Wisła Kraków” z podpisami wszystkich zawodników piłki nożnej, audiobooki *Olivier Twist* czytane przez Bartłomieja Topę, przepiękny anioł wykonany i подарowany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Sułkowicach, poduszka i kubek z logo Studia Tańca R oraz wiele innych pomyslowych darów. Licytujący nie żalowali grosza na szczytny cel. Ostatecznie uzbierano 3 753,71 zł i 60 euro.

Premiera spektaklu *Alicja w Krainie Czarów* odbyła się 25 listopada 2013 r. w MOKiS w Myślenicach, a po raz drugi przedstawienie odbyło się 20 lutego 2014 r. dla uczniów sułkowskiej podstawówki.

## Konkurs Wielkanocny Gospodyń z gmin Myślenice i Sułkowie

(dokończenie ze str. 3)

Oprócz nagrodzonych w konkursie brali udział: Stowarzyszenie „Bęczarka Razem”, KGW z Biertowic, Stowarzyszenie Gospodyń „Cis” z Harbutowic, Stowarzyszenie Gospodyń „Swojskie Klimaty” z Krzywaczki, Stowarzyszenie Gospodyń „Kalina” z Rudnika oraz KGW Zasań. Nagrody ufundowali: LGD Między Dalinem i Gościbią, starostwo powiatowe oraz poseł Marek Łatas, a koszt składników użytych do przygotowania stołów pokryły obie gminy.

LGD ufundowało też atrakcyjne nagrody dla publiczności. Jedne z nich można było wygrać, głosując na najpiękniejsze swoim zdaniem stoisko, drugie – wypełniając kupon konkursowy i wykazując się wiedzą na temat LGD. Nagrody losowały malownicze dzieci w strojach regionalnych (i nie tylko).

Skład jury oceniającego stoły i koszyki został w tym roku wzmocniony przez specjalistkę z dziedziny potraw regionalnych, pracownika Muzeum Etnograficznego w Krakowie Krystynę Reinfuss-Janusz (córkę twórcy pierwszej monografii powiatu myślenickiego). Pani Krystyna zwró-

ciła uwagę na kilka błędów, które zauważyła (np. do koszyka ze święconym nie dodawało się cytrusów, chrzan się obierało, a kiełbasa ani żadna inna potrawa do święcenia nie mogły być zawinięte w folię). Generalnie jednak wypowiadała się z dużym uznaniem o smaku potraw, ich doborze, a także o kunsztownych zdobieniach, zgodnie z tradycyjnymi motywami i technikami, wykonanymi przez część gospodyń biorących udział w konkursie. Podkreślała, jak cenne jest, że w żywej tradycji przechował się zwyczaj dodawania do koszyka ze święconym tzw. „okrawka” – ziemniaka z oczkiem, który miał być później zasadzony i uszlachetniać całą uprawę.

Potrawy degustowali przybyli na konkurs mieszkańcy gminy Sułkowie, burmistrzowie obu gmin – Piotr Pułka z Sułkowie i Maciej Ostrowski z Myślenic, starosta Józef Tomal oraz wiele osób istotnie zaangażowanych w życie społeczne i instytucjonalne obu gmin. Stoiska gospodyń odwiedzili także sportowcy trenujący na stadionie obok. Wszyscy zgodnie podkreślali doskonały smak wszystkich potraw i ogrom serca i pracy włożony

przez wszystkie gospodynie. Po raz kolejny mówiło się o tym, że zamiast formuły konkursu powinna być zastosowana forma przeglądu czy festiwalu potraw i obrzędów z równorzędnymi upominkami dla wszystkich uczestników. Być może już tak będzie na przeglądzie wigilijnym, który w tym roku chce zorganizować MODR dla całego powiatu – jak to jeszcze niedawno bywało.

Gwoli rzetelności dziennikarskiej należy się też Czytelnikowi kilka słów na temat kunsztownej dekoracji sali wykonanej pod okiem artysty plastyka Jana Sochy. Bo jak to zwykle w gimnazjum w Sułkowicach bywa, młodzież dodała swoje trzy grosze w postaci pięknych kartonowych pisanek rozwieszonych w sali, ekspozycji gry poświęconej tradycjom kowalskim, za którą gimnazjum zdobyło w ubiegłym roku nagrodę w konkursie „Skarby Małopolski”, a całości dopełniły bannery z życzeniami i wiadra zieleniących się gałązek brzoźowych i złocistych forsycji.

Stoiska promocyjne przygotowała też gmina Sułkowie, ARiMR i LGD.

(awz)



Z Piotrem Sroką, trenerem prowadzącym Szkołkę rozmawia Joanna Gatlik-Kopciuch

## Szkołka Piłkarska „Gościbia”

Od stycznia tego roku ruszyła Szkołka Piłkarska „KS Gościbia”. Stawia sobie ona za cel profesjonalne szkolenie dzieci od 6. do 12. roku życia. Pod kierunkiem doświadczonych trenerów chłopcy będą codziennie podnosić umiejętności piłkarskie i ogólnosportowe.

**Klamra:** *Ilu chłopców uczęszcza na zajęcia? I czy dziewczyny też?*

**Piotr Sroka:** Mamy w szkółce 48 chłopców – od sześciolatków do 4. klasy szkoły podstawowej. Deklarację odnośnie udziału ich dzieci w zajęciach w szkółce podpisali rodzice. Chłopcy podzieleni są na dwie grupy – orlików (3 i 4 klasa) oraz żaczków (1 i 2 klasa). Każda ma po 3 treningi w tygodniu. Zarząd KS Gościbia zastanawia się także nad utworzeniem sekcji dziewcząt (podobne działają już w Lipniku czy Wiśniowej i są zgłoszone do rozgrywek). Sekcja dziewczęca kładłaby nacisk bardziej na gry i zabawy ogólnorozwojowe.

*– Gdzie i kiedy macie treningi?*

– Korzystamy z bazy Szkoły Podstawowej w Sułkowicach, za co bardzo dziękuję gminie i pani dyrektor. Dzięki ich decyzjom możemy nieodpłatnie korzystać z obiektu. Treningi odbywają się przez cały rok. Nawet w ferie i wakacje. W trakcie ferii zimowych mieliśmy zajęcia od godz. 10 do 12. W czasie nauki szkolnej trenujemy od 15<sup>15</sup> do 16<sup>45</sup>, czyli półtorej godziny. W okresie zimowym zajęcia odbywają się w sali sportowej, w cieplejszych miesiącach trenujemy na boisku sportowym przy szkole. Raz w tygodniu staramy się też ćwiczyć na boisku KS Gościbia, żeby młodzie mogli „powąchać trawę”, a nie tylko biegać na sztucznych nawierzchniach.

*– Czy Pan jest pomysłodawcą szkółki tej szkółki i jej trenerem?*

– Szkołka nie jest oczywiście moim autorskim pomysłem, ale ja zaproponowałem, by taką szkołkę utworzyć u nas. Szkołek piłkarskich jest wiele, nawet na terenie naszego powiatu. Od 2 lat funkcjonuje wzorcowa szkołka w Pcimiu w klubie Pcimianka, od roku w Klubie Orzeł w Myślenicach, w Tenczynie, Dobzycach i Wiśniowej.



Piotr Sroka i szkołka piłkarska KS Gościbia

fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

*– KS Gościbia ma już 91 lat. Jak w takim klubie przyjmowane są nowości i formy – bądź co bądź – eksperymentalne?*

– Gościbia jest klubem z tradycjami, ale chce się rozwijać i dostosowywać do nowoczesnego rynku i standardów. I czujemy, że rodzice też tego od nas oczekują. A taka szkołka daje wiele możliwości pracy wychowawczej z małymi dziećmi i kształtowania przyszłych zawodników. Daje też więcej możliwości ujednolicenia drużyny w stosunku do zwykłej sekcji w klubie i poprawy wizerunku zewnętrznego zawodników. Chcemy, żeby to była grupa charakterystyczna, dobrze ubrana i wyposażona.

*– Skąd weźmiecie na to pieniądze?*

– Zbieramy po 30 zł miesięcznie od zawodników szkółki. Ja, podobnie jak wszyscy inni instruktorzy w gminnych klubach sportowych, jestem zatrudniony przez gminę na umowę-zlecenie ze środków „alkoholowych”. Zebrane pieniądze przeznaczamy więc w całości na sprzęt sportowy, dresy, obuwie, koszulki, a także wyjazdy na basen, do kina (przynajmniej dwa razy w sezonie) i dofinansowujemy z tej puli obozy sportowe w lecie. Te 30 zł to kwota najniższa w powiecie; w Myślenicach zawodnicy zbierają się po 80 zł, a w Pcimiu czy Tenczynie po 50 zł. Poza tym, kiedy grupa finansuje się sama, to ma więcej możliwości rozgrywania meczów, wyjazdów na turnieje itd.

*– Co robicie na treningach?*

– Dyscypliną wiodącą jest oczywiście piłka nożna. Poza tym gramy we wszystkie gry zespołowe (koszykówka, piłka ręczna, siatkówka), gimnastyka i gimnastyka korekcyjna. Ostatnio byliśmy na basenie w Suchej Beskidzkiej, na turnieju w Stróży.

*– Czy dzieci chodzą regularnie na te treningi?*

– Tak, przychodzą bardzo chętnie. W roku szkolnym mamy 100% frekwencję, w okresie ferii też jest bardzo wysoka.

*– Czy do Waszej szkółki można się jeszcze zapisać?*

– U nas można się zapisać w dowolnym momencie. Serdecznie zapraszamy dzieci z całej naszej gminy. Już teraz mamy w swoich szeregach 4 chłopców z Biertowic i 1 z Rudnika.

*– Jakie macie plany na przyszłość?*

– Na wiosnę czeka nas kilka rozgrywek ligowych i turniejów „Z podwórka na stadion”, Turniej im. Marka Wielgusa i Turniej Trampkarzy im. Gustawa Grochala w Myślenicach. W lipcu szkołka planuje oboz w Centrum Aktywnego Wypoczynku Borek koło Bochni. W sierpniu KS Gościbia chce zorganizować duży turniej dla orlików i żaczków na stadionie w Sułkowicach (z dofinansowaniem z Urzędu Marszałkowskiego).



Gminny Dzień Kobiet w Sułkowicach

## Serdecznie i z przytupem

Strażnica OSP w Sułkowicach w sobotę 8 marca pękała w szwach. Nie dość, że dopisały panie z koła emerytów z gminy Sułkowice, to jeszcze z Lubnia przyjechały prezes tamtejszego koła emerytów Maria Czech oraz skarbnik Maria Zgieruń, które przywiozły ze sobą Zespół Regionalny Zagórzanie. Lubieńscy górale zagórzanie wypełnili muzyką i śpiewem salę tak, że aż trzęsła się w posadach.

Wielkie gminne spotkanie kobiet w Sułkowicach organizowane jest już od kilku lat. Zawsze obecny jest na nim z serdecznymi życzeniami burmistrz Gminy Sułkowice Piotr Pułka, jego zastępca Rozalia Oliwa, sekretarz gminy Małgorzata Dziadkowiec oraz oczywiście główna organizatorka spotkania Danuta Sołtys – prezes sułkowskiego oddziału PZERiI. Jak co roku przybyłe panie otrzymały kwiaty i czekoladowy upominek. Szczególnie gorące podziękowania skierowane zostały do pań ze Stowarzyszenia Gospodyń, które napracowały się przy przygotowaniu posiłku dla niemal 200 osób.

Nowością w tegorocznym gminnym Dniu Kobiet PZERiI był gościnny występ zespołu Zagórzanie z Lubnia. Przybył na zaproszenie Danuty Sołtys, która gościła na spotkaniu noworoczno-opłatkowym w Lubniu i tam zobaczyła wspaniałych Zagórzanie. Zespół prowadzony jest przez Anielę Wilczak. Należą do niego 32 osoby, w tym 12 osób młodych, które przystąpiły do zespołu dopiero w zeszłym lub już w tym roku. Pozostali są przeważnie członkami koła emerytów z Lubnia.

Wraz z zespołem przybyły szefowe zaprzyjaźnionego z naszym kołem PZERiI w Lubniu. Liczy ono 120 członków, jest więc prawie cztery razy mniejsze od sułkowskiego, ale za to działa prężnie już od 40 lat.

Na początek wszyscy odśpiewali wszystkim „Sto lat”, później zabawą historią kłótni sąsiedzkiej o kurę przedstawiła grupa „Zagórzanie”, a następnie cały zespół demonstrował tańce i przyśpiewki ludowe z rejonu Lubnia.

Na stole zaś kusiły oko i podniebienie pięknie podane napoje, sałatki, ciasta, owoce i cukierki,



a na zakończenie wspólnej biesiady serwowano żurek z jajkiem i kielbasą. Gotowały gospodynie z Sułkowic pod okiem Zofii Nędzy, a kelnerowaniem zajęły się Agnieszka i Elżbieta – córki jednej z członkiń koła emerytów, Haliny Bieli z pomocą synowej Danuty Sołtys – Joanny i Katarzyny Sroki.

Dopisywały humory i ochota do wspólnej zabawy, więc wodzirejka Zofia Kurowska zaproponowała wspólne śpiewanie przyśpiewek, które znają panie z obu gmin, a jubilatce – 85-letniej Adeli Blak – odśpiewano gromkie „sto lat”.

Tak w atmosferze przyjaznej, biesiadnej i radosnej minął Gminny Dzień Kobiet, na którym panie

mogły sobie poplotkować, powspominać, wymienić uwagi i wysłuchać nowych informacji i planów od Prezes swojego koła.

– *Panie były bardzo zadowolone, już prosily o następną imprezę, np. Dzień Matki. Chciałam podziękować panu Burmistrzowi za pomoc i za to, że zawsze nas wspiera. Dziękuję też wszystkim paniom, które nam pomagały i umęczyły się przy gotowaniu. Jedzenie bardzo nam smakowało. Dziękuję też bardzo zespołowi z Lubnia, który wszystkim paniom bardzo się podobał – powiedziała po zakończeniu święta Danuta Sołtys.*

Joanna Gatlik-Kopciuch

### Po raz piąty w Harbutowicach

## Kobiety – kobietom

**W niedzielę 9 marca Gospodynie ze Stowarzyszenia „Cis” w Harbutowicach na wspólne świętowanie Dnia Kobiet zaprosiły Panie z dawnego Koła Gospodyń – 23 osoby, które w latach 2004–2007 stanowiły grupę dożynkową, promującą Harbutowice w gminie, a gminę Sułkowice w powiecie, czy nawet w województwie.**

Gośćmi spotkania byli również: burmistrz Piotr Pułka, przewodnicząca harbutowskiego koła Stowarzyszenia Pomocy Szkole Małopolski Monika Lempart i wychowawca filii Świetlicy Srodowiskowej w Harbutowicach Małgorzata Pająk. Swoją obecnością zaszczylił Panie także ksiądz proboszcz Zbigniew Nowak. W gronie gości nie została wymieniona sołtys Harbutowic Bożena Horwat – bo, jak realcjonuje pre-

zeska Anna Gielata – *Nasza pani sołtys to jedna z nas.*

Goście podejmowani byli ulobionymi smakołykami przygotowanymi przez panie z SG „Cis”: pierogami, barszczem z krokiem oraz tradycyjną szarlotką.

– *Zadowolenie było po obu stronach. Panie cieszyły się, że o nich pamiętamy, a my – że mogłyśmy przyczynić się do spotkania oraz tym, że każdy mógł wyrwać się z domu od codziennej monotonii. Miło było pogawędzić. Była też okazja do obejrzenia nowej świetlicy młodzieżowej w strażnicy. Odchodząc panie dziękowały i liczyły na zaproszenie na następne spotkania – mówi Anna Gielata*

Było to piąte spotkanie z okazji Dnia Kobiet zorganizowane przez Gospodynie z „Cisa” dla gospodyń-seniorek z Harbutowic. (red.)



## Mistrzynie Polski z ZPO w Krzywaczce

# Złoty krążek Weroniki Leńczowskiej

Weronika to drobniutka gimnazjalistka z Krzywaczki, z klasy IIB. Ma 15 lat. Trenuje w Ludowym Klubie Sportowym Iskra Głogoczków. Klub jeździ na MTB, przełaje, szosy i BMX. Na odbywających się 21 września 2013 r. Mistrzostwach Polski w kolarstwie BMX Race w Jaśle zdobyła złoty medal i tytuł Mistrza Polski w jeździe indywidualnej na czas, na torze BMX w kategorii młodzieżka (13, 14 lat). Pasjonuje się także muzyką, co w wydaniu Weroniki oznacza, że chodzi do szkoły muzycznej, gra na saksofonie i rewelacyjnie śpiewa..

**Klamra:** Jak często trenujesz?

**Weronika Leńczowska:** Jazdę na rowerze górskim trenuję we wtorki, środy i piątki. W Głogoczowie nie ma jeszcze trasy na BMX ze specjalnymi wybojami i zakrętami, ale ma powstać. Jest w Myślenicach, ale to się wiąże z czasem i dojazdami. Trenuję więc po drogach, gdzie jest mniejszy ruch – w Krzywaczce, Głogoczowie i Bęczarce. Najgorzej, że nie ma chodnika od Krzywaczki do Głogoczowa. W Głogoczowie mamy las ze specjalnymi terenami górskimi pod treningi. W klubie trenuję z trójką kolegów i koleżanką.

– Kto Cię trenuje?

– Mój wujek, Józef Tylek. Trenuję kolarstwo od 5 roku życia. Prawie cała nasza rodzina trenuje. Tylko mojemu młodszemu o 2 lata bratu Mikołajowi jazda na rowerze niezbyt się spodobała. On z kolei bardzo lubi gotować i eksperymentować w kuchni.

– Co robisz oprócz kolarstwa?

– Moją drugą pasją jest muzyka. Od 2 lat uczęszczam do szkoły

muzycznej na Zarabiu w Myślenicach, trzy razy w tygodniu, całe popołudnie. Moim instrumentem głównym jest saksofon. I bardzo dobrze, bo instrument dęty wzmacnia moją wydolność oddechową, która przydaje się w kolarstwie. Mamy w tej szkole także teorię – kształcenie słuchu, a także chór i audycje muzyczne. W III klasie dojdzie pianino. Szkoła muzyczna trwa 4 lata, więc zahaczy jeszcze o liceum. Z tej szkoły mamy koncerty nowo- i końcoworoczne w Myślenicach. Ostatnio mieliśmy też koncert w Filharmonii Krakowskiej. Poza tym chodzę na chór szkolny w Krzywaczce z panią Małgorzatą Wątor.

– Masz jakieś hobby?

– Moim hobby jest właśnie kolarstwo, które uprawiam od 5. roku życia. Tu zwyciężałam dość często, zbierałam dużo pucharów. W tej dyscyplinie mam wiele koleżanek i kolegów. Poza tym uwielbiam programy muzyczne. Lubię też amerykański serial *Glee*, który

jest o chórze i o śpiewie. Tam można wiele podpatrzeć, ponieważ występują w nim uzdolnione osoby.

– Skąd się wzięłaś w szkole w Krzywaczce, skoro mieszkasz w Głogoczowie?

– Moja mama chciała, żebym tu poszła. Uważała, że tu będzie dla mnie lepszy start i wyższy poziom. Na początku trudno mi się było zaaklimatyzować między obcymi rówieśnikami, ale teraz jestem bardzo zadowolona.

– Jakie masz plany na przyszłość, jakie marzenia?

– Po gimnazjum w Krzywaczce chciałabym iść do liceum im. Tytusa Chałubińskiego w Myślenicach na Zarabiu do klasy biologiczno-chemicznej, żeby w przyszłości móc dostać się na AWF. Poza tym ta szkoła sąsiaduje z moją szkołą muzyczną. No i marzy mi się jeszcze, żeby chodzić w soboty do szkoły muzycznej.

Rozmawiała  
Joanna Gatlik-Kopciuch

## UKS Katana na mistrzostwach Polski w judo

W Mistrzostwach Polski Młodzików w Judo w Luboniu pod Poznaniem (29-30 marca 2014) brało udział 511 zawodników i zawodniczek. Uczniowski Klub Sportowy „Katana” przy Szkole Podstawowej w Sułkowicach reprezentowali: Jan Kozik, Norbert Śmielek i Wiktor Kiebzak.

Początek turnieju był trudny. Jan Kozik przegrał pierwszą walkę z zawodnikiem z Myśłowic, a ten przegrał swoją kolejną,

więc zawodnik „Katany” odpadł z turnieju.

Norbert Śmielek wylosował pierwszy pusty los. Potem wygrał przed czasem z zawodnikiem z Łowicza, następnie przegrał z zawodnikiem z Warszawy i w repesażach wygrał przed czasem z zawodnikiem z Bielania Wrocławskich. Ostatnią walkę przegrał z zawodnikiem z Gdańska. W ostateczności zajął 9. miejsce na 35 startujących w wadze do 60 kg.

Wiktor Kiebzak również zajął 9. miejsce, ale na 45 startujących zawodników w wadze do 50 kg. Wygrał trzy walki pod rząd z zawodnikami z Krakowa, Opola, Elbląga, z czego dwie przed czasem. Kolejne dwie walki przegrał z zawodnikami z Rzeszowa i Jutynowa.

Reprezentanci UKS „Katana” trenowali systematycznie od 7 lat. Judo to trudny sport olimpijski, wymagający od zawodników



Od lat w ścisłej czołówce Polski

## Tenis – talent i pasja Beaty Światłóń

Na jaką tenisistkę rośnie Beata? Bo to, że z tenisem chce związać swoje życie już jest dawno postanowione. Nie potrafiłaby inaczej – szkoła, studia na AWF i tenis, tenis, tenis. Lubi grę w ataku, jej najsilniejszą stroną jest atak. Trenerzy twierdzą, że musi głównie popracować nad taktyką i koncentracją – żeby zawody były tak dobre jak treningi, bo te są rewelacyjne. Wśród gwiazd tenisa, które jej imponują, Beata wymienia styl Justin Henin, zachwyca się grą Marii Szapowowej i oczywiście Agnieszki Radwańskiej.

Poza tenisem w życiu Beaty liczy się chyba tylko rodzina. Zaraz po niej tenis jest najważniejszy. Jest pasją wypełniającą szczególnie dzień za dniem.

Wcześniej rano przez dwie godziny trenuje, później jest nauka w gimnazjum (Beata ma 14 lat), obiad, chwila odpoczynku i drugi dwugodzinny trening na korcie. Po nim ok. godz. 17 zaczyna się godzinny trening ogólnorozwojowy, a następnie nauka i trochę czasu dla siebie – o ile oczywiście coś jeszcze zostanie. Tak mniej więcej wygląda dzień z życia Beaty. Zwykły dzień, gdy nie wyjeżdża się na zawody. A wyjeżdża się często...

W grudniu ub. r. w Warszawie w deblu z Karoliną Sylwanowicz zdobyły drużynowe wicemistrzostwo Polski kadetów dla UKS Beskidy. 20 stycznia tego roku zdobyła w deblu w parze z Aleksandrą Rojek wicemistrzostwo Polski w kategorii do 16 lat. Dziewczęta grały razem po raz pierwszy, ale szybko się dopasowały i wywalczyły srebrny medal. W dniach 15-17 lutego w Lesznie w Halowym

Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów w tenisie ziemnym wspólnie z Karoliną Jaśkiewicz (SKS Match Point Słęża Wrocław) zwyciężyła w grze podwójnej (w singlu grała w półfinale).

Zaczął się zwyczajnie – w dzieciństwie grała w tenisa z kuzynami i z rodzicami. „Iskrę Bożą” w ośmioletniej Beacie dostrzegł Władysław Piątkowski. Zaczęły się codzienne treningi pod jego okiem – najpierw w Myślenicach w Telefonice. Nie wiele czasu upłynęło, a okazało się, że w bardzo szerokiej okolicy nie ma dla Beaty partnerów do meczów i sparingów w jej kategorii wiekowej. Grała w różnych klubach sportowych, ale największe swoje sukcesy w szkole podstawowej odniosła w barwach Górnika Bytom. Wygrała Puchar Śląska i drużynowe Mistrzostwo Polski w 2012 r., a w deblu z Adą Sosnowską zdobyła 3. miejsce w turnieju Szczecin Cup. To był turniej międzynarodowy, w którym grały m.in. Rosjanki, Czeszki, Niemki, Dunki, zawodniczki z Łotwy i Białorusi.

Obecnie jest uczennicą drugiej klasy gimnazjum. Do szkoły chodzi w Ustroniu, bo tam jest szkoła ukierunkowana na tenis, z Uczniowskim Klubem Sportowym Beskidy i trenerami tej klasy, co Aleksander Panfil (w latach 2007 i 2008 indywidualnym trenerem swojego brata, znakomitego tenisisty Grzegorza Panfila) i Adam Skrzypczak, który ma w swojej karierze trzykrotne mistrzostwo Polski, sześciokrotny występ w reprezentacji Polski na Pucharze Davisa i pokonanie takich sław, jak późniejsi finaliści turnieju Roland Garros, Andriej Miedwiediew i Jewgienij Kafielnikow.

Do Ustronia za daleko jest, by dojeżdżać. Beata ma tam więc wynajętą stancję. Do domu do Sułkowiec przyjeżdża na weekendy

– o ile nie odbywają się wtedy żadne zawody. A zawody – jak już zostało powiedziane – odbywają się często i potrafią trwać nawet tydzień. Często są to zawody w odległych miejscowościach, także zagraniczne (grała w Jałcie, na Słowacji, w Czechach). Tak więc nieraz przychodzi jej tęsknić za domem.

Cóż, nie od dziś wiadomo, że sport wymaga wyrzeczeń, pracy i samozaparcia. Ale w zamian daje wiele satysfakcji, rozszerza horyzonty, pozwala poznawać wielu ludzi i – co z pewnością nie najmniej ważne – nie zostawia czasu na puste godziny przed komputerem i jałowe wirtualne relacje.



Beata z ojcem Wiesławem Światłóńcem fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

Kariera sportowa ma to do siebie, że najbardziej liczą się te sukcesy, które mają dopiero nastąpić. Beata już żyje mistrzostwami Polski do lat 16, które rozegrane zostaną w wakacje, a wraz z nią jej najwierniejsi kibice, a zarazem mecenasi – czyli rodzice. Wszak w rodzinie Państwa Światłóńców sport zawsze był i jest wysoko ceniony. Wszak firma Juco to żelazny sponsor wielu wydarzeń sportowych na terenie gminy Sułkowiec, zwłaszcza gdy dotyczą one młodzieży. Bo sport to nie tylko kształtowanie profilu fizycznego człowieka, ale – jak podkreślają zgodnie ojciec Wiesław i córka Beata – kształtowanie silnego charakteru. (awz)

dobrego przygotowania siłowego, wytrzymałościowego i technicznego. Zawodnicy w czasie walki nie tylko wykonują rzuty, trzymania, duszenia i dźwignie w niemal nieskończonej liczbie możliwych rozwiązań, lecz muszą też podejmować błyskawiczne decyzje. Judoka charakteryzuje się pracowitością, wytrwałością, cierpliwością i konsekwencją. To młodzi ludzie z pasją, dla których **judo – to więcej niż sport.**



Jacek Bugajski



**Z Ryszardem Kiebzakiem, Urszulą Magierą, Marią Mierzyńską i Jerzym Rachwałem rozmawia Joanna Gatlik-Kopciuch**

## Stajnia pod Topolą

**Klamra:** Kiedy założył Pan tę hodowlę koni? I stajnię?

**Ryszard Kiebzak:** W 2007 r. kupiłem pierwszego konia, a za nim poszły następne. Koniki polskie kupiłem w Borach Tucholskich.

– Kto Pana do tego namówił?

**RK:** Konie od zawsze mi się podobały. Czułem do nich wielką sympatię. Kiedy jechałem przez Bukowinę Tatrzańską z synem Grzegorzem, zobaczyłem tam konika polskiego i się w nim zakochałem.

**Urszula Magiera:** Koniki polskie wywodzą się od tarpanów – koników leśnych, które dawniej żyły w polskich puszczech. Wiele z nich zostało wybitych, podobnie jak żubry. Są pod ochroną. Żyją obecnie w parkach narodowych, w rezerwatach przyrody, a niewielka część pogłowia tych koni jest w rękach prywatnych hodowców. Z koników polskich mamy tu 6 klaczy i 1 ogiera. Nazywają się Topola, Tola, Tomiza, Owacja, Turynia, HondaAR, Kmieć, i Nugat (wałach). Koniki Polskie stoją cały rok na polu (chów bezstajenny). Na zimę mają grubą szatę z sierści i w takich warunkach wytrzymują. Potrafią się nawet żrebić na mrozie. Są niesamowicie odporne, w zasadzie nie chorują. Mają niskie wymagania paszowe.

– Macie tutaj też konie innej rasy...

**UM:** Tak, konie rasy małopolskiej – 4 klacze, 1 kilkudniowego źrebaka i wałacha (wykastrowanego ogiera) – Wefamę, Parnaskę, Emberię, Emigrantkę, Gejszę i Dina oraz klacz rasy wielkopolskiej – Elite. Każdy koń ma swoje imię, paszport, licencję, grupę krwi, badanie markerów genetycznych, chipy wszczepione w szyję.

– Kto współpracuje przy hodowli?

**RK:** Urszula Magiera, Maria Mierzyńska, Iwona Figlewicz, Jerzy Rachwał, Edward Łaski – początkujący, ale z wielkim zapalem do koni. Przede wszystkim trzeba mieć serce do koni i trochę praktyki. Ula i Marysia są instruktorkami jazdy konnej. Obie studiują na Akademii Rolniczej w Krakowie, na Wydziale Zootechnicznym – ze specjalnością Hodowla i Użytkowanie Koni. Ula

jest specjalistką od masażu sportowego koni, jest tu ze mną od samego początku. Marysia zdobyła odznaki jeździeckie Polskiego Związku Jeździeckiego – brązową, srebrną i złotą. Skacze na koniu przez przeszkody 140/150 cm. Zdobyła puchary i odniosła duże sukcesy w latach 2012–2013. Iwona uczy w szkole w Trzemeśni wf-u, jest też instruktorką pływania na basenie. Pan Jurek jeździ długodystansowo – w rajdach w Polsce i za granicą. Ma licencję długodystansową – jeździ od 40–160 km. Do takich odległości koń musi być specjalnie wytrenowany i przygotowany. Pan Jurek potrafi też jeździć na koniu bez ogłowia i wędzidla w pysku. Przy koniach trzeba mieć wiedzę – czego koń potrzebuje, umieć go słuchać od samego początku. Niewielu ludzi to potrafi.

– Kto jest Waszym klientem i skąd?

**RK:** Tu nie ma klientów. Tu jest jedna duża rodzina koniarzy, nie patrzymy na to, czy ktoś ma pieniądze, czy nie ma pieniędzy. Jak ktoś chce tu być i go to bawi, to może przyjść i pojeździć. Nie są ważne pieniądze. Może tu przyjść dziecko, które ma pieniądze i nie ma pieniędzy. Jeżdżą tu jednak osoby w każdym wieku – dzieci, młodzież, dorośli, nawet w wieku 50 lat i więcej.

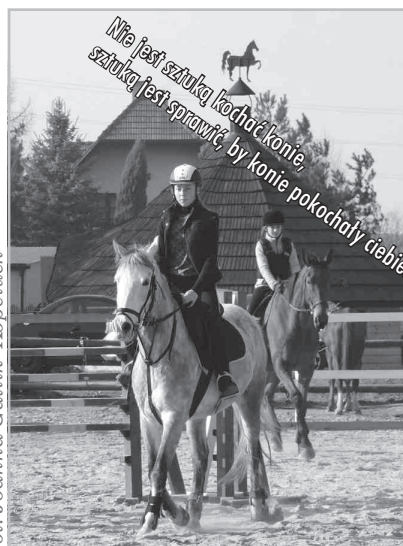
**UM:** Do stajni przyjeżdżają osoby z Sułkowiec, Jasienicy i z Krzywaczki. Z Myślenic też jest sporo. W sezonie letnim mamy też dużo turystów – Włochów, Niemców, Anglików, którzy przyjeżdżają tu do rodzin i mają u nas taką dodatkową atrakcję.

– Od ilu lat można już wsiadać na koń?

**UM:** Konia można zajeżdżać jak skończy trzy lata. Jeśli chodzi o ludzkie dzieci – to mogą jeździć nawet już trzylatki – robi się z nimi oprowadzki, ale samodzielnie mogą jeździć dopiero sześciolatki – oczywiście najpierw z instruktorem – jazda na łązy.

– W jakich godzinach czynna jest stajnia?

**UM:** Pracę zaczynamy różnie. Prawie o każdej porze. Można zadzwonić w każdej chwili i się umówić. Ujeżdżalnia jest oświetlona, więc nawet do 22, ale nie ma reguły. Zazwy-



W sułkowieckiej Stajni pod Topolą

czaj jednak w soboty już przeważnie do południa, w zależności, do której dzieci mają szkołę. W pozostałe dni tygodnia raczej po południu.

– Co Pan oferuje dodatkowo?

**RK:** Przejazd bryczką, parę zaprzęgów, sanie, domek grillowy, a w zimie – kuligi z pochodniami.

**Maria Mierzyńska:** Dla zaawansowanych i początkujących mamy wyjazdy w teren, rajdy jedno- lub kilkudniowe. Organizujemy rajdy dla zorganizowanych grup pod namiotami. W sezonie zamierzamy debiutancko wystartować w zawodach.

– Jak właściwie są konie, jak trzeba do nich podchodzić?

**RK:** Konie są lepsze niż ludzie. Kochają się bardziej.

**UM:** W stadzie jest przywódca, mają swoją hierarchię, ale obywały się bez większych konfrontacji. Kiedy się biją, to w formie zabawy. Nie są agresywne.

**Jerzy Rachwał:** Konie mają swoją mowę, pokazują swoje reakcje, oczekiwania – uszami, ogonem, ruchem nóg. Chodzi o to, żeby człowiek nauczył się odczytywać tę mowę. Podczas przebywania z koniem musi być zrozumienie z jednej i z drugiej strony. Najwyższym etapem wtajemniczenia jest, kiedy człowiek jedzie na koniu wierzchem, a koń robi wszystko, o co prosi go jeździec, bo ma pełne przekonanie, że nic mu nie zagrazi, gdy wykona polecenie człowieka. Pan Ryszard ma tu w Sułkowiecach jeden bardzo poważny atut – 4 hektary łąk. Koń zamknięty w boksie to jak człowiek zamknięty w więzieniu. Koń musi pokonywać



przeźrenie, musi być na wolności. Pan Ryszard jest prawdziwym znawcą i miłośnikiem koni i im tę przestrzeń zapewnia, dlatego przywiozłem do niego mojego konia Dino. To najlepsza stajnia w okolicy, ze wspaniałą atmosferą.

– Co daje obcowanie z koniem?

**UM:** Konie odmładzają, dają radość życia, odstresowują, uspokajają, wyciszają, leczą – bardzo popularna i skuteczna jest hipoterapia. Koń to dobra forma aktywności fizycznej, jak się porządnie jeździ, to można schudnąć.

**JR:** Powiada się, że są trzy najpiękniejsze rzeczy w życiu: kobieta w tańcu, koń w galopie i łódź pod żaglami. Konie, jak napisał w tytule swojej książki dotyczącej koni mój znajomy Krzysztof Czarnota – to „Niosąca radość”.

– Co jeżdżą konie?

**MM:** Siano, owies, otręby, łuskę słonecznika (dobrze wpływa

na ich sierść). Konie jeżdżą zazwyczaj 3 razy dziennie. Do wody mają dostęp cały czas. Z przekąsek lubią oczywiście marchewkę, cukier, jabłuszko, suchy chleb.

– Jak zapatruje się na pana hobby, a zarazem wielką miłość, pańska rodzina?

**RK:** Syn Grzegorz jeździ na koniu, Marysia go nauczyła, syn Sebastian też, ale oni mają inne zajęcia. Moja żona bardzo kocha konie, jest bardzo szczęśliwa, że

jej mąż ma takie hobby, pomaga i wspiera.

– Czy praca przy koniach jest ciężka?

**RK:** Nie dla mnie. To jest przecież moje hobby, moja pasja. Przez konie stałem się rolnikiem. Część pól dzierżawię, koszę trawy, dbam o teren wokół, dzięki temu jest mniej nieużytków. O konie trzeba dbać. Są regularnie myte wężem, szamponem. Lubią to szczególnie, gdy jest gorąco, bo woda daje im ochłodzenie. Stajnia to nasze wspólne

wypracowane dobro. Wszyscy pracujemy na sprzęt jeździecki i mamy swoje role do odegrania w stajni.

**JR:** Pan Rysiek to człowiek, który miłość do koni przedkłada nad wszystko. Ma właściwy stosunek do zwierzęcia. Nie ma lepszej rzeczy niż być z koniem – jeździć na nim, pielęgnować go. Jak koń odczuje przyjaźń, to potrafi stać się najlepszym przyjacielem człowieka.



fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

## Z życzeniami kolejnych 50 lat małżeństwa

# Złote Gody 2014

Odnaczenia od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego z rąk Burmistrza Gminy Sułkowice Piotra Pułki za długoletnie pozycie małżeńskie – 50 lat razem – otrzymali w tym roku:

Zofia i Tadeusz Burdowie z Krzywaczki,  
 Józefa i Marian Frączkowie z Krzywaczki,  
 Genowefa i Jan Francuziakowie z Rudnika,  
 Genowefa i Jan Jamrozowie z Sułkowic,  
 Janina i Jan Kozikowie z Sułkowic,  
 Ludwika i Józef Królowie z Sułkowic,  
 Kazimiera i Mieczysław Krupowie z Sułkowic,  
 Zofia i Julian Krzywniowie z Sułkowic,  
 Władysława i Stanisław Łabędziowie z Biertowic,  
 Stefania i Stefan Małtułowie z Sułkowic,  
 Krystyna i Stanisław Nędzowie z Rudnika,  
 Maria i Jan Postawowie z Sułkowic,  
 Krystyna i Kazimierz Postawowie z Sułkowic,  
 Jadwiga i Tadeusz Stokłosowie z Sułkowic,  
 Władysława i Andrzej Strękowie z Rudnika,  
 Maria i Stanisław Trąbkowie z Sułkowic,  
 Stanisława i Stanisław Turkowie z Biertowic,  
 Władysława i Bronisław Ziembłowie z Sułkowic.

Szanowni Jubilaci otrzymali także kwiaty i upominki od sekretarza Gminy Małgorzaty Dziadkowiec oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Krystyny Stankiewicz i jej zastępcy Hanny Pluszczyk. Zebrani w strażnicy w dniu 31 marca 2014 r. mieli także okazję usłyszeć koncert chóru Gimnazjum w Sułkowicach, prowadzony przez Aleksandrę Łakomy. Na koniec – wraz z rodzinami zasiedli do stołów, gdzie przygotowany był tort, różne ciasta oraz napoje, by w miłej atmosferze wspominać dawne lata i wymienić doświadczenia długiego, pięćdziesięcioletniego pożycia małżeńskiego.

Wszystkim parom życzymy zdrowia, szczęścia i poprawności. (jgk)



fot. Joanna Gatlik-Kopciuch



Pierwszy dzień wiosny w gimnazjum w Sułkowicach

## Festiwal nauki i dobrej zabawy

W Gimnazjum w Sułkowicach w pierwszym dniu wiosny odbył się Festiwal Nauki. Każdy uczeń mógł wybrać, w jakich zajęciach chce wziąć udział. Równolegle odbywało się dziesięć różnych spotkań – do wyboru, do koloru.

Były zatem i zajęcia manualne – takie jak origami, haft matematyczny, doświadczenia fizyczne, zajęcia plastyczne, jak i pobudzające kreatywne myślenie – gry: Tabu, „Czy znasz ten film?“, „W jakim świecie żyjemy?“, rozmowy o ekologii w Sułkowicach, ciekawostki z życia Patrona. Odbyły się także zajęcia z dobrych manier, czyli savoir-vivre oraz dotyczące udzielania pierwszej pomocy.

Uczniowie klas drugich przedstawili także prezentacje dotyczące patrona ich szkoły Stefana kardynała Wyszyńskiego.

Został także wyświetlony sondaż na temat bezpieczeństwa w szkole, nagrany jeszcze przed feriami. (jgk)



Zajęcia z udzielania pierwszej pomocy podczas festiwalu nauki w pierwszym dniu wiosny w gimnazjum  
fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

Jak szkoła w Rudniku świętowała

## Rok Juliana Tuwima

Miniony rok został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Juliana Tuwima, przypadały w nim bowiem sześćdziesiąta rocznica śmierci poety i stulecie jego debiutu. Obie rocznice stanowiły okazję do popularyzacji twórczości Tuwima w ZPO w Rudniku.

Kto z nas nie uległ czarowi pełnego magii i humoru świata, który stworzył w swoich wierszach Julian Tuwim? Kto nie stękał srogo przy wyciąganiu rzepki i nie bawił się przednie, sapiąc jak lokomotywa? Do dziś utwory Juliana Tuwima wzruszają i bawią kolejne pokolenia czytelników.

Dowodem na to, jak Tuwim jest ważny dla najmłodszej grupy odbiorców, mimo współczesnego rozkwitu poezji dla dzieci, jest liczny udział uczniów Szkoły Podstawowej w Rudniku w konkursach i zabawach zaproponowanych im przez nauczyciela bibliotekarza Bogusławę Szczurek i polonistkę Agatę Bień z okazji obchodów Roku poety. To właśnie

### Tuwim plastyczny

Uczniowie mogli wykazać się umiejętnościami i talenta-

mi, biorąc udział w różnych konkursach i zabawach opartych na twórczości Tuwima. Tak więc trzecioklasiści zostali zaproszeni we wrześniu do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pt. *Bohaterowie wierszy Juliana Tuwima*, inspirowanym wierszami poety. Jury miało nie lada problem z wyłonieniem zwycięzców, gdyż prace konkursowe były ciekawe, pomysłowe i wykonane różnorodnymi technikami. I miejsce przyznano Annie Piątek z klasy 3b, która przedstawiła plastyczną interpretację wiersza *Ptasie radio*.

### Czarodziej słowa

*Julian Tuwim – czarodziej słów* - pod takim hasłem odbył się z kolei w październiku konkurs czytelniczy adresowany tym razem do uczniów klas drugich. Jego pierwszy etap polegał na in-

dywidualnym rozwiązaniu testu sprawdzającego znajomość wybranych wierszy Juliana Tuwima. Następnie ośmioro najlepszych uczestników rywalizowało ze sobą, wykonując różnorodne zadania związane z życiem i twórczością poety, które polegały m.in. na układaniu puzzli czy odgadywaniu tytułu utworu na podstawie rekwizytu.

Największą wiedzą wykazała się Patrycja Blak z klasy 2a, uzyskując I miejsce w konkursie.

### Tuwim dziecięcej radości

W grudniu uczniowie klas czwartych przybliżyli poezję Juliana Tuwima w konkursie recytatorskim pt. *Julian Tuwim – poeta dziecięcej radości*. Młodzi artyści zaprezentowali wysoki poziom umiejętności recytatorskich, a interpretacja słowna i ruchowa utworów





Rok Tuwima w Zespole Placówek Oświatowych w Rudniku



fot. z arch. szkoły

w ich wykonaniu, a także dobór rekwizytów i strojów, w których wystąpili, zachwyciła wszystkich i wywoływała gromkie brawa wśród słuchaczy. Jurorów najbardziej urzekła recytacja Zuzanny Szymoniak z klasy 4b, która zaprezentowała wiersz pt. „Lokomotywa”. Młodzi recytatorzy wygłaszali swoje wiersze na tle niezwykle efektownej dekoracji wykonanej przez nauczycielkę religii, panią Dorotę Mielecką, a obrazującej Tuwimowską „Lokomotywę”, która wzbudziła żywe zainteresowanie i zarazem podziw wśród dziecięcej publiczności.

### Tuwim bez „byków”

W konkursie ortograficznym pt. *Ortograficzne wędrówki z Tuwimem* wzięli udział piątoklasiści. Starsi uczniowie zmierzali się z bardzo trudnym tekstem dyktanda, w którym czytało na nich mnóstwo pułapek ortograficznych.

Dziewięcioro najlepszych uczestników zmagало się następnie w drugim etapie z zawłościami polskiej pisowni, rozwiązując zagadki i zadania opracowane na podstawie poezji Tuwima, w których również aż roiło się od trudności ortograficznych. Najlepsza z ortografii spośród uczniów klasy piątej okazała się Katarzyna Kaperek.

### Poetycki marketing

Rok Tuwima uczczono nie tylko poprzez organizowanie konkursów. Członkowie Koła przyjaciół biblioteki i RSU wykonali plakaty informujące i promujące obchody Roku Tuwima w szkole oraz przybliżające biografie i twórczość poety. Przygotowali także wystawę dzieł Juliana Tuwima w bibliotece szkolnej pt. *Magiczne wiersze Juliana Tuwima*, a ponadto uczestniczyli w akcji czytelniczej *Czytamy Tuwima*, de-

klamując jego mniej znane wiersze w trakcie odbywających się konkursów. Dodatkowo uczennice angażujące się w życie biblioteki wzięły udział w warsztatach *wierszotworzenia*. Efektem ich zabawy słowem były nowe, śmieszne i zaskakujące przeróbki wierszy Juliana Tuwima.

### Na zakończenie

Zwieńczeniem przedsięwzięć związanych z uczeniem Roku Tuwima w szkole był uroczysty apel, podczas którego dyrektor Mirosław Pękała wręczył laureatom przeprowadzonych konkursów nagrody książkowe oraz dyplomy.

Wspólne świętowanie Roku Tuwima pozwoliło przybliżyć uczniom życie i twórczość poety, dostarczyło też wszystkim wielu przeżyć estetycznych i, co najważniejsze, przyniosło dzieciom sporo radości.

oprac. red.

## Gminne eliminacje XXXVII Ogólnopolskiego

### Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

**Eliminacje Gminne dla szkół podstawowych i gimnazjów odbyły się 10 kwietnia w Zespole Placówek Oświatowych w Krzywaczce. Głównym celem turnieju jest działanie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej.**

W Turnieju wzięły udział czterosobowe drużyny reprezentujące szkoły podstawowe i trzyosobowe drużyny reprezentujące gimnazja. Turniej polegał na rozwiązywaniu testów z przepisów ruchu drogowego, udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej oraz jeździe po rowerowym torze przeszkód.

Panowały niesprzyjające warunki atmosferyczne i nie udało się przeprowadzić wszystkich konkurencji. Opady deszczu uniemożliwiły jazdę rowerem w miasteczku ruchu drogowego. Wszyscy uczestnicy stawiali jednak czoła przeciwnościom natury i prowadzili zaciętą rywalizację do samego końca.

### Wyniki

Ostatecznie zarówno wśród szkół podstawowych, jak i gimnazjów zwyciężyli zawodnicy z Krzywaczki. Wśród szkół podstawowych II miejsce zajął Rudnik, III – Sułkowice, a IV – Harbutowice. Wśród gimnazjów na II miejscu uplasował się Rudnik, a na III – Sułkowice.

Zwycięskie drużyny z Krzywaczki wystąpiły w składach:

**szkoła podstawowa** – Damian Starowicz (I miejsce w kategorii szkół podstawowych), Jakub Dusza (II miejsce w kategorii szkół podstawowych), Anna Oliwa (III miejsce w kategorii szkół podstawowych) i Wiktoria Świerczyńska;  
**gimnazjum** – Adam Oliwa (I miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych), Jakub Oliwa (II miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych) i Konrad Starowicz.

Zwycięzcy będą reprezentowali gminę w eliminacjach powiatowych.

(red.)



**Dorota Ruśkowska dziękuje ludziom dobrej woli**

## Gala Melpomeny 2014

Gmina Sułkowice może czuć się dumna. 29 marca podczas Gali Melpomeny w restauracji *Euforia* w Myślenicach otrzymała tytuł: *Qvom magis quam porta* (łac. Dla serc otwartych szerzej niż wrota) przyznawany przez Dorotę Ruśkowską osobom i instytucjom za działalność filantropijną za rok 2013.

Tytuł otrzymali burmistrz Piotr Pułka, sekretarz gminy Małgorzata Dziadkowiec oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Sułkowicach za wyjątkowe zaangażowanie i pomoc na rzecz człowieka chorego i ubożego, bezinteresowną pomoc najbardziej potrzebującym, czynną działalność społeczną i charytatywną. Osobne podziękowania otrzymał także burmistrz Piotr Pułka za wsparcie i pomoc w realizacji projektów Teatru w Stodole oraz Anna Witalis Zdrzenicka i Zespół Miesięcznika Klamra za objęcie patronatem medialnym spektakli i akcji charytatywnych prowadzonych przez Teatr w latach 2012-2014.

Dyrektor myślenickiego Teatru w Stodole Dorota Ruśkowska co roku organizując Galę Melpomeny, na której w iście oskarowym stylu wyróżnia zarówno swoich aktorów statuetkami Melpomeny, jak i dziękuje ludziom, którzy z nią współpracują – a są to bardzo różne osoby i grupy – począwszy od posłów, senatorów, starostów, burmistrzów, wójtów, dyrektorów różnych placówek i instytucji, na zespołach regionalnych i mediach skończywszy. Każdą osobę traktuje wyjątkowo, nie zapomina o nikim, każdemu potrafi powiedzieć dobre słowo i docenić, choć to tak naprawdę ona zasługuje na największe docenienie, bo bez niej ci wszyscy ludzie, których skupia wokół siebie, nie zebraliby się w jednym miejscu i czasie i nie potrafili sami zrobić tyle dobrego, ile mogą wspólnie.

Podziękowania zostały wręczone osobom z powiatu myślenickiego, ale też nawet i spoza kraju. Dorota Ruśkowska – pomysłodawczyni akcji charytatywnych wspierających chore i ubogie dzieci, w tym Kacpra Raka – dziewięcioletka z Sułkowic, któremu – dzięki jej pomocy i zaangażowaniu – udało się zebrać kwotę 150 000 zł na operację serca w Niemczech. Kwesty były prowadzone m.in. podczas spektakli teatralnych i koncertów kolęd z zespołami regionalnymi Peimianie i Kliszczacy. Dorota Ruśkowska dziękowała tym, którzy wystąpili, zaśpiewali i zagrali, oraz tym, którzy to opisali i nagrali, „zarażając” innych potrzebą niesienia pomocy. Każdy dołożył swoją cegiełkę do całości.

Gościom Gali czas umilali: zespół „Dotyk Anioła”, Ilona Byli-

ca – świetnie wykonująca polskie covery, Robert Bylica, stale przy organach, budujący muzyczne napięcie na scenie, no i oczywiście prowadzący imprezę Dorota Ruśkowska wraz z Dawidem Sroką.

Joanna Gatlik-Kopciuch

**Dwa słowa o spektaklu**

## Testament

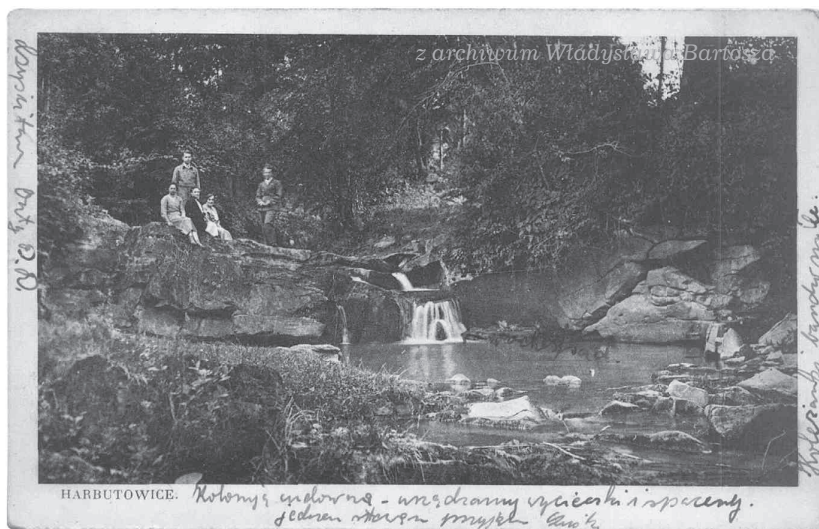
**Kolejna komedia kryminalna pt. „Testament” myślenickiego Teatru w Stodole, autorstwa Marzeny Bieś została przedstawiona w Sułkowicach 16 marca.**

Reżyserowała ją jak zawsze charyzmatyczna Dorota Ruśkowska, która oczywiście nie kryła również swojego aktorskiego talentu i mimo niedawnej operacji nogi dzielnie wystąpiła na scenie, jak zawsze rozbawiając widownię do łez. Towarzyszyli jej oczywiście liczni przyjaciele, którzy wraz z nią świetnie wcieliłi się w role rodziny pazernej na testament po zmarłym ojcu.

Zagrali jak zwykle – bezinteresownie, pełni pasji, na rzecz potrzebujących. Cel trzeciego już spektaklu myślenickiego Teatru w Stodole w Sułkowicach (po „Wszyscy Wszystkim” i „Terapii”) był szczytny – zbiórka pieniędzy na jedzenie dla potrzebującej rodziny.

Aktorzy myślenickiej trupy zapowiadają się już z kolejnym występem u nas. Teatr przyjeżdża na zaproszenie burmistrza Piotra Pułki i sekretarz Małgorzaty Dziadkowiec, którzy troszczą się, by mieszkańcy gminy mieli okazję zaznać trochę kultury w sułkowickim budynku GOK. Ludzie chyba jednak nie są przyzwyczajeni do tego, że i u nas może odbywać się coś atrakcyjnego kulturalnie i nie sięgają zbyt często po kulturę z pierwszej ręki. (red.)

## Archiwalne Sułkowice



Pocztówka nadana w urzędzie pocztowym w Sułkowicach 25 V 1933 r. Czy dziś umiemy tak wypoczywać i cieszyć się na łonie natury w wolnych chwilach!!! Dziś niestety mamy przeważnie telewizję i zakupy w hipermarketcie.

Władysław Bartosz

**Klamra** Gazeta Gminna. **Wydawca:** Burmistrz Gminy Sułkowice. **Redaktor:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Adres redakcji:** Urząd Miejski w Sułkowicach, Rynek 1, 32-440 Sułkowice, telefaks 12 272 14 22, [www.sulkowice.pl](http://www.sulkowice.pl) (numery archiwalne); **email:** [klamra@sulkowice.pl](mailto:klamra@sulkowice.pl); **Skład i łamanie:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Druk:** „Styl” Zakład Poligraficzny, ul. Ojcowska 1, 31-334 Kraków. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autorów. Zgodnie z obowiązującym prawem **Klamra** nie przyjmuje reklam i ogłoszeń komercyjnych.



## 15 lat Galerii Internat

*fot. Anna Witalis Zdrzeniicka*



## Złote Gody

*fot. Joanna Gatlik - Kopciuch*



## 8 marca w Sułkowicach

*fot. Joanna Gatlik - Kopciuch*



## Melpomeny 2014 – również dla „Klamry”

*fot. Mieczysław Nowak*

# Jasna strona mocy

fot. Anna Witalis Zdrzenicka



## Otwarcie nowej świetlicy w Harbutowicach

fot. Anna Witalis Zdrzenicka

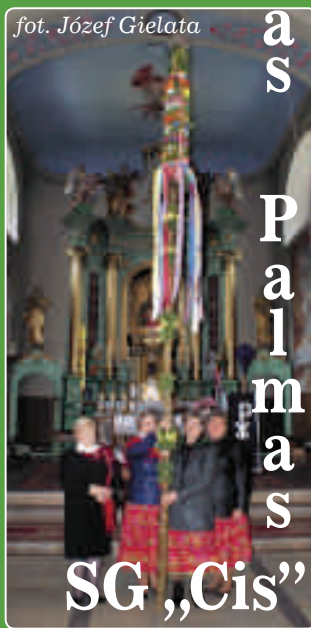


## Defibrylatory w Sułkowicach



## Miss Las

fot. Józef Gielata



L  
S  
P  
a  
l  
m  
a  
S

SG „Cis”

fot. Jacek Bugajski



Od lewej: Jan Kozik, Norbert Śmielek, Wiktor Kiebzak z UKS Katana na Mistrzostwach Polski Młodzików w Judo



fot. Andrzej Pułka

Gminny turniej piłki nożnej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP; zwyciężył Rudnik w gminie i w powiecie